

LEKARSTWO NA KORKI
PUBLIKUJEMY PLANY NOWYCH
OBWODNIC
S. 4-5

SCENY Z ŻYCIA W PLENERZE
JAK SZANUJEMY NASZE TERENY REKREACYJNE
S. 14-15



Budujemy wizerunek Kęt



Roman Olejarsz
Burmistrz
Gminy Kęty

Wśród wielu zadań zapisanych w strategii rozwoju gminy na lata 2007 – 2015 znalazł się innowacyjny sposób funkcjonowania Gminnej Biblioteki.

Innowacyjność polega na pełniejszym wykorzystaniu funkcji informacyjnej, przypisanej ustawowo tej instytucji kultury. W celu realizacji tych zamierzeń powstał w bibliotece nowoczesny, profesjonalny dział pod nazwą INFO Kęty. Jego rolą jest zapewnienie mieszkańcom powszechnego dostępu do szeroko rozumianej informacji, również lokalnej.

INFO to jeden z naszych atutów przy rewitalizacji, czyli procesie społecznego ożywiania Rynku. Ma bowiem mieć swą siedzibę w budynku gminnym, Rynek 13. Po renowacji kamienicy, będzie to przyjazne miejsce spotkań, dyskusji i debat oraz punkt konsultacyjno - informacyjny dla mieszkańców i gości.

Jestem przekonany, że będzie to bardzo opłacalne przedsięwzięcie, o silnie rozwojowym i integracyjnym oddziaływaniu, mające duży udział w kształtowaniu pozytywnego wizerunku Kęt i całej gminy.

Oddajemy w Państwa ręce majowy numer „Kęczanina” w zmienionej szacie graficznej i w nowej ramówce. Redaguje go zespół INFO Kęty, który powstał w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Ambrożego Grabowskiego.

Nowoczesna biblioteka to miejsce nie tylko udostępniania systematycznie gromadzonej literatury popularno-naukowej, ale baza szeroko rozumianej informacji. Decydując się na rozwój, wystąpiliśmy z inicjatywą utworzenia w swoich zasobach prężnego ośrodka informacji lokalnej, europejskiej oraz medialnej i prasowej. Jako że projekt wpisuje się w oczekiwania społeczne, znalazł uznanie i akceptację władz samorządowych, które przeznaczyły pod jego realizację własną kamienicę w Rynku pod nr 13. Urząd Gminy rozpoczął już proces modernizacji budynku, który potrwa ok dwóch lat.

W wyremontowanej kamienicy znajdzie swą siedzibę INFO Kęty. Będzie



Krystyna Kusak
Dyrektor
Gminnej
Biblioteki
Publicznej
i wydawca

tam redakcja „Kęczanina” i portalu internetowego, czytelnia książek i czasopism ze stałym, bezpłatnym dostępem do Internetu, stanowiska komputerowe, służące m.in. do prowadzenia kursów komputerowych dla mieszkańców, warsztatów dziennikarskich dla młodzieży, kiosk z wydawnictwami lokalnymi i regionalnymi, barek, salka do odtwarzania filmów gromadzonych w zbiorach multimedialnych biblioteki, miejsce na spotkania środowiskowe, studio dla przyszłej telewizji internetowej, pomieszczenia dla obecnego Gminnego Centrum Informacji.

Obecnie INFO Kęty ma swoją tymczasową siedzibę i jest czynne codziennie, z

wyjątkiem niedziel i świąt. Ma już na swym koncie pierwsze udane przedsięwzięcia, realizację dwóch promocyjnych filmów na DVD: „730 lat Kęt w Europie” oraz „Pozyteczna

miastu. Błogosławiona Matka Celina Borzęcka”. Oba filmy można będzie obejrzeć bezpłatnie w kinie Domu Kultury podczas Dni Kęt, w niedzielę 15 czerwca o godz. 15.30.

W czerwcu zostanie uruchomiony nowy portal internetowy www.info.kety.pl.

INFO będzie też prowadzić działalność promocyjną, marketingową, wydawniczą naszej gminy, popularyzować jej walory krajoznawcze i rekreacyjne, historię lokalną i inicjatywy mieszkańców.

Wierzmy, że nasze działania znajdą akceptację i uznanie Państwa, co pozwoli nam wspólnie tworzyć atrakcyjny, w pełni nowoczesny wizerunek miejsca, w którym żyjemy i z którym się utożsamiamy.

REKLAMA

GRUPA psb



GABRYŚ-SIKORA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 0 33 845 37 22

WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 0 33 873 31 25

ANDRYCHÓW, ul. 27 Stycznia 11 * tel.: 0 33 875 47 21



IZOLBET

MATERIAŁY DO DOCIEPLEŃ PRODUKOWANE POD MARKĄ psb

www.gsgs.pl gabryssikora@grupapsb.com.pl

KĘCZANIN

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach, INFO Kęty

Adres redakcji: 32-650 Kęty,
ul. Sobieskiego 19,
Tel. 0.33 47 06 714,
e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.

Redaktor naczelny: Marek Nycz

Zespół redakcyjny: Krystyna Kusak – dyrektor GBP,
Karina Zoń – dziennikarz,
Alina Pokładnik – stażysta,
Mariusz Konior – red. tech. i skład

Nakład 1200 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5, Tel. 0.33 810 60 38,
e-mail: dtl@cnm.pl



Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godz. 9 – 15 w redakcji oraz Gminnej Bibliotece Publicznej. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy.

Spis treści

Aktualności, czyli co nowego
działo się w naszej gminie w maju.
Wydarzenia, ciekawe sprawy,
kronika policyjna

str. 6-9



Fuzja i konfuzja - Niedziałające
bankomaty i kolejki w placówkach.
Fuzja Pekao i BPH stała się
zmarą dla klientów.

str. 10

Co w kulturze i rozrywce, w Domu
Kultury, w bibliotece, w muzeum?
Jak zapowiadają się Dni Kęt?

str. 11-13 i 28



Ludzie stąd – poznajmy osoby,
które spotykamy na ulicach, które
pracują i uczą się wśród nas. Czy
znacie np. tę zakonnicę?

str. 16

Ruch w nieruchomościach

Ile dziś w Kętach i okolicy kosztuje
dom i mieszkanie?

str. 17



Więści Ratuszowe

Relacja z ostatniej Sesji Rady
Gminy w Kętach – str. 18-19

str. 18 - 19

Nadkomplety w przedszkolach -
Ponad setka dzieci nie dostała się w
tym roku do kęckich przedszkoli.

str. 21



Nie zwlekaj z wyborem

szkoły Uczniowie trzecich klas
gimnazjum i szóstych klas szkół
podstawowych wybierają nowe
szkoły.

str. 23

Grzegorz Wagner, syn Huberta
Wagnera trenuje w Kętach. Upatrzył
sobie nasze piaskowe boiska do
siatkówki plażowej przy TS Hejnał

str. 24



Skrzypiące buty proboszcza
Któż z nas nie lubi starych
fotografii? Postanowiliśmy od
czasu do czasu wyjmować z
naszych zbiorów po parę zdjęć
dawnych Kęt i opowiedzieć o
zamkniętych w nich historiach



str. 26

Od redaktora

Na początek

Napisałem do tego „Kęczanina” kilka tekstów, mniejszych i większych, ale najtrudniejsze przede mną – bo oto muszę napisać ten wstępniak i jakoś się wytłumaczyć, że tak pozmieniałem naszą kęcką gazetę. Cóż, wszystko się zmienia, nabiera tempa i nowych kształtów, to i Kęczanin nie powinien tkwić w tej samej szacie przez lata i wymagał odświeżenia. Z tego powodu postanowiliśmy zrobić go bardziej współczesnym, otwartym i – mamy nadzieję – ciekawszym.

Zanim przystąpiliśmy do tego, przez wiele dni wsłuchiwaaliśmy się w rozmowy mieszkańców, szukając tematów, które żyją w rozmowach, które Was, Drodzy Czytelnicy poruszają, i które wymagają podjęcia. Tak zrodził się np. nasz Temat Miesiąca o obwodnicach – bo w wielu miejscach słyszeliśmy spekulacje i pytania, któredy też one pobiegną? Z tego samego powodu opisujemy trudny temat porządków nad Sołą, zaśmieceni i niszczeni tych pięknych terenów oraz kłopotów z wyplenieniem tego paskudnego procederu. Nawet pod bankomatami udało się nam usłyszeć, jak wiele kłopotów mają ich użytkownicy po fuzji bankowej. Jest też sprawa przedszkoli, gdzie robi się coraz ciasniej, albo krótka analiza rynku nieruchomości. Niektóre rubryki są propozycją, jak np. ta, gdzie pokazujemy ludzi stąd, mijanych na ulicach, pracujących czy uczących się pomiędzy nami. Poprzez „Kęczaniana” powinniśmy się przecież poznawać. To początek, ale nadal chcemy wzbogacać naszą wspólną gazetę.

Wszystko to robimy z nadzieją, że Czytelnicy włączą się do dyskusji, że podpowiedzą nam kolejne ciekawe i nurtujące wszystkich tematy, tak z samego miasta, jak i naszych sołectw. Gazeta może być żywa tylko wtedy, gdy ma aktywnych odbiorców, gdy jej publikacje nie pozostają bez echa. Piszcie do nas, telefonujcie, przychodźcie ze swoimi sprawami. „Kęczanin” zmienił się bowiem nie tylko na papierze, ale też w samej organizacji naszej pracy: mamy czynną codziennie redakcję, niewielki zespół, nowe plany i jesteśmy do Waszej, Czytelników dyspozycji.

MAREK NYCZ

Żebyście nas nie musieli szukać

Nowa redakcja „Kęczanina” mieści się niemal w samym centrum miasta – w willi za dawnym budynkiem Befado, a dziś Galerią Sobieskiego, przy ulicy tej samej nazwy, pod numerem 19. Łatwo do nas trafić, bo jesteśmy w miejscu, gdzie kiedyś była przychodnia dla kobiet, a teraz jest Referat Spraw Rodzinnych. My mamy miejsce na piętrze.

Stanowimy część Gminnej Biblioteki Publicznej im. Ambrożego Grabowskiego. Nasza komórka nazywa się INFO Kęty – tak samo, jak niebawem będzie się nazywał internetowy portal, który ma być elektronicznym wsparciem dla „Kęczanina” i narzędziem promocji miasta. Wiemy, że wielu młodych ludzi nie lubi już czytać papierowych gazet. To przede wszystkim dla nich, ale też dla wszystkich bez względu na wiek internautów, chcemy stworzyć platformę wymiany informacji, dyskusji, miejsce i forum dla naszych wspólnych spraw, spotkań, wymiany myśli.

W naszym zespole jest Karina Zoń, Alina Pokładnik, Mariusz Konior i Marek Nycz. Towarzyszy nam również grono współpracowników. Wielu z nich już wcześniej pisywało do „Kęczanina” i

zadeklarowało, że będzie to robić nadal. Czekamy też na nowe osoby gotowe do współpracy.

W naszej redakcji jesteśmy codziennie, od rana do późnego popołudnia, a Czytelników zapraszamy w godzinach od godz. 10 do 15. Nasz telefon - 0.33 47 06 714 – również czynny jest cały dzień, a koszty połączenia są takie same jak rozmów miejscowych. Mamy skrynkę e-mailową: biuro@info.kety.pl. Zapraszamy.



Czy tak będziemy

Każdego dnia w godzinach szczytu Kęty stają się nieprzejezdne. Najbardziej zakorkowany jest Rynek i prowadzące do niego ulice. Stoimy w korkach i pytamy, kiedy powstaną obwodnice?

Wszystko wskazuje na to, że rozwiązanie tych problemów jest bardzo blisko. Dlatego chcemy naszym Czytelnikom pokazać i opisać przyszły przebieg planowanych obwodnic. Władze naszej gminy już przystąpiły do wprowadzania tych projektów w życie.

Kilka lat temu powstała obwodnica, która połączyła ulice Kościuszki i Mickiewicza. Dzięki niej z Rynku niemal zupełnie zniknęły TIR-y. Niestety, aby rozwiązać problem cał-

kowicie brakuje odcinków od strony zachodniej, biegnących kilkukilometrowym łukiem wzdłuż Soły.

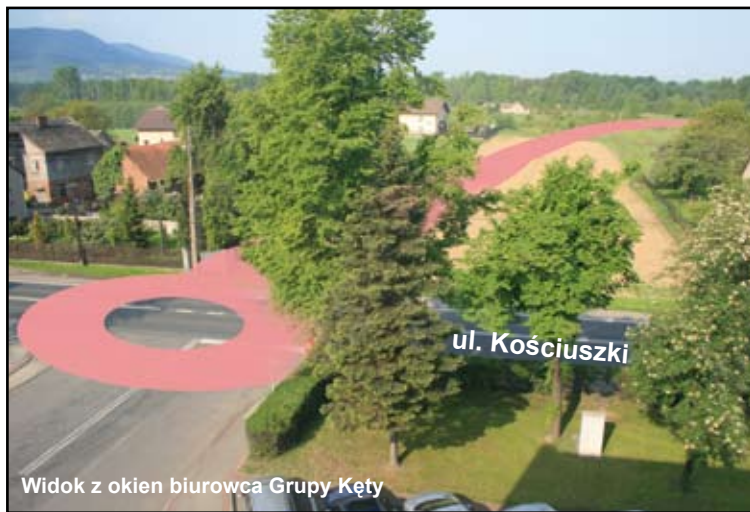
– Prace przy budowie tej obwodnicy przebiegać będą w dwóch etapach – mówi Anna Gacek-Bilczewska, zastępca burmistrza Gminy Kęty. – Najpierw powstanie odcinek od nowego ronda przy zakładach Grupy Kęty, biegnący do połączenia z ul. 3 Maja, a dalej do ul. Żwirki i Wigury, ul. Legionów i do Spacerowej. Ominie kryptą pływalnię i halę sportową.

Po wybudowaniu tego odcinka obwodnicy wymienione ulice uzyskają wygodne połączenie z ul. Kościuszki, już poza miastem. Dziś z tych ulic trzeba się przeciskać krętą osiedlową drogą lub jechać wprost do Rynku. Dla tych ulic oraz osiedli: Nad Sołą, 700-lecia i Sikorskiego, gdzie mieszka 10 tysięcy ludzi, południowo-zachodni odcinek obwodnicy jest kluczowym rozwiązaniem. Łatwiej będzie

stamtąd dojechać do zakładów Grupy Kęty, wyjechać w stronę Bielska-Białej, Porąbki i Żywca, a w drugą stronę – do Podlesia i dalej.

Ten etap, według planów, ma się zakończyć do 2010 lub 2011 roku.

Drugi etap budowy obwodnicy to prace na odcinku od ulicy Mickiewicza do ulicy Spacerowej – tam, gdzie zakończony zostanie pierwszy etap. Od ronda na Mickiewicza droga pobiegnie na zachód, przecinając ulice Zacisze i Staszica wprost do ul. Słowackiego. Tam szerokim łukiem skierowana zostanie na południe i najprostszym połączeniem, poprzez tereny nieużytków, obok ogrodów działkowych pobiegnie do ulicy Młodzieży Polskiej, łącząc się z końcówką ulicy Klasztornej i



Na przecięciu ul. Spacerowej zakończy się jeden etap i rozpocznie drugi

Rozmowa z Anną Gacek - Bilczewską, zastępcą burmistrza Gminy Kęty

Ta droga musi powstać

- Pani Burmistrz, złożyliście wniosek o dofinansowanie z funduszy europejskich budowy I etapu obwodnicy zachodniej. Ale w pierwszym podejściu kęcki wniosek odpadł. Co teraz ?

- Odwołał się i mam nadzieję, że skutecznie. Uważamy, że racja jest po naszej stronie. Te drogi muszą powstać, bo to konieczność. Centrum miasta musi być uwolnione od obecnego, tak intensywnego ruchu.

- Jaka była argumentacja komisji, która odrzuciła wasz wniosek ?

- Absurdalna. Komisja uznała, że takie rozwiązanie zamiast obniżyć, jeszcze bardziej zwiększy

ruch w centrum miasta. Jakim sposobem, skoro projekt przewiduje, że obwodnicą południowo-zachodnią każdej doby przejedzie 2000 samochodów?! To o tyle aut będzie mniej w Rynku !

- A komisja tego nie widziała ?

- Argumentacja komisji jest taka, jakby tych planów w ogóle nie oglądano lub nie zrozumiano.

- Zatem odrzucenie tego wniosku przekreśli plany budowy obwodnic ?

- Nie przekreśli, może je tylko odsunąć w czasie. Trzeba będzie składać kolejny wniosek i próbować zdobyć fundusze w następnym naborze wniosków. To co najmniej 2 lata straty. Szkoda nam

czasu, bo moglibyśmy rozpocząć budowę w 2009 r.

- Może komisja uznała, że przebieg obwodnicy powinien być inny?

- To optymalny wariant, a plany z nim związane już dawno były znane. Zarówno poprzedni jak i obecny plan zagospodarowania przestrzennego uwzględniały właśnie taki przebieg tej drogi. Na tym etapie powrót do rozważań teoretycznych nie ma sensu, bo od strony zachodniej jest już tylko Soła.

- Nad Sołą widać już było jakieś ekipy.

- To geodeci wytyczyli już w terenie przebieg trasy.



Projekt jest realizowany w trybie tzw. „specustawy” w zakresie projektowania i realizacji budowy dróg publicznych. W tym roku mamy uzyskać pozwolenie na budowę oraz teren niezbędny dla realizacji tej inwestycji.

- Jak długo będziemy czekać na odpowiedź na kęckie odwołanie ?

- Druga strona ma miesiąc czasu, zatem w czerwcu.

- Dziękuję za rozmowę.

jeździć po Kętach ?

Świętokrzyską. Poprzez ulicę Młodzieży Polskiej obwodnica dotrze do skrzyżowania z ulicą Sobieskiego, przy narożniku stadionu. Tam powstanie kolejne rondo. Za nim obwodnica zostanie skierowana wprost pod tory linii kolejowej.

– To będzie najtrudniejszy i najdroższy etap prac – mówi Anna Gacek-Bilczewska, nadzorująca przygotowania miasta do projektu. – Musimy tam wybudować wiadukt i skuteczny system odwodnienia, bo droga pod linią kolejową zejdzie poniżej poziomu wody w istniejącym za torami kanale burzowym. Dysponujemy już pracą magisterską dyplomantek Politechniki Krakowskiej, pokazującą koncepcyjne rozwiązanie m.in. tego problemu.

Dalej, pomiędzy Osiedlem Zachodnim, a dzisiejszą ulicą Spacerową powstanie ostatni odcinek obwodnicy, łączący ją z istniejącą już wtedy pierwszą częścią. Droga ta pobiegnie przez dzisiejszą bazę Rejonu Dróg. Koniec prac przy tej części obwodnicy zaplanowano na rok 2014.

Koszt odcinka południowo-zachodniego szacowany jest na 23 mln zł. 65 proc. tej sumy (ok. 15 mln) może pochodzić z funduszy europejskich, wkład gminy to pozostałe 35 proc. (ok. 8 mln). O główne finansowanie budowy opisywanej tu obwodnicy Gmina Kęty stara się w Małopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym.

Układ komunikacyjny w Kętach zmieni się nie tylko przez opisywaną tu obwodnicę. Pod Kętami, od strony południowej planowana jest Beskidzka Droga Integracyjna – krajowa 52. Będzie to dwupasmowa droga szybkiego ruchu łącząca Bielsko-Białą z Głogoczowem, pod Krakowem. Ta dwupasmowa droga szybkiego ruchu pobiegnie od Bielska przez Kozy i do Kęt dotrze od strony Złotej Górki, przecinając las na Podlesiu i północną część Kobiernic. Kilkaset metrów powyżej kładki do Kobiernic powstanie nowy most nad Sołą. Droga od południa obiegnie zakład Grupy Kęty i dalej poprowadzona zostanie w stronę Andrychowa. Dzisiejszą drogę do Krakowa przetnie poza przejazdem kolejowym w



Przy stadionie na skrzyżowaniu ul. Młodzieży Polskiej i ul. Sobieskiego powstanie rondo a za nim nowy wiadukt pod torami

skidzka Doga Integracyjna będzie taka, jak to dziś pokazują wstępne szkice. Tutaj bowiem jest najmniej miejsca na taką szeroką drogę i trudno będzie znaleźć dla niej inny wariant.

Drogowcy z Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad w Oddziale w Krakowie planują rozpoczęcie tej budowy w 2011, a najpóźniej w 2012 roku. Budowa ma być zakończona w roku 2014.

Marek Nycz

W natępnym odcinku, za miesiąc, przedstawimy Czytelnikom plany przebudowy ulic: Krakowskiej i Kościuszki, a także przymiarki do zmian w rynku i kilku innych miejscach.

Bulowicach, na wysokości ul Świerkowej. Dokładny przebieg tej drogi nie jest jeszcze ostateczny, bo prace projektowe dopiero się rozpoczynają. Do wyboru ostatecznego szlaku potrzebne są trzy warianty przebiegu, które poddane zostaną społecznym konsultacjom. Żaden z tych wariantów nie może pokrywać się z pozostałymi więcej niż w 20 proc. Wydaje się, że tylko w okolicach Grupy Kęty Be-



Beskidzka droga integracyjna - wstępny zarys przebiegu

KRONIKA POLICYJNA

Feralny czwartek

17 kwietnia na terenie gminy Kęty doszło do dwóch wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym.

W Nowej Wsi 32-letni kierowca Forda Escorta potrafił 26-letnią rowerzystkę, która nagle wyjechała z bocznej drogi. Kobieta zmarła na miejscu.

Na terenie Bulowic kierujący Oplem Vectra mężczyzna potrafił idącą poboczem 62-letnią mieszkankę wsi. W wyniku odniesionych obrażeń kobieta poniosła śmierć.

Kradzież trakcji elektrycznej

23 kwietnia w Kętach na ulicy Żeromskiego dokonano kradzieży około 400 metrów miedzianych przewodów kolejowej trakcji elektrycznej. O incydencie powiadomił dyżurny ruchu PKP. Sprawców jak dotąd nie udało się zidentyfikować. Był to już trzeci tego typu wypadek w ostatnim czasie. Poprzednio złodziei także nie udało się ująć. Funkcjonariusze kęckiej policji podjęli jednak pościg za podejrzanymi. Przystępcy podczas ucieczki porzucili samochód pełny pociętych przewodów trakcji. Pojazd został zabezpieczony przez policję. Personalistów złodziei nie zdołano ustalić, ponieważ samochód zarejestrowany był na specjalnie podstawioną w tym celu osobę. Uszkodzenia trakcji elektrycznej, spowodowane kradzieżami, każdorazowo powodują długotrwałe utrudnienia w ruchu kolejowym. W wyniku podobnych incydentów opóźnienia pociągów sięgają nawet 8 godzin.

Tragiczny finał poszukiwań zaginionej kobiety

25 kwietnia nad brzegiem rzeki Soły, w okolicy mostu drogowego, odnaleziono zwłoki 78-letniej mieszkanki Kęt. W tym samym dniu rodzina kobiety zgłosiła jej zaginięcie. Okoliczności zdarzenia nie są jeszcze do końca znane. Toczy się postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci.

Znieważyli policjantów

26 kwietnia na ulicy Sobieskiego kęccy Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 29 i 34 lat. Funkcjonariusze interweniowali, ponieważ mężczyźni spożywali alkohol w parku publicznym. Zatrzymani byli nietrzeźwi i znieważyli słownie funkcjonariuszy policji. Grozi im grzywna lub kara pozbawienia wolności na okres roku.

Boisko wiecznie zielone

W Łękach powstało pierwsze w powiecie oświęcimskim boisko ze sztuczną nawierzchnią. W ostatnim dniu maja zostanie uroczystie otwarte, ale już wcześniej młodzież z tutejszej szkoły miała okazję grać na nim w piłkę. Boisko bowiem specjalnie usytuowano w okolicy szkoły, i to szkoła będzie jego gospodarzem.

Boisko pokrywa syntetyczna trawa, a pod nią jest cały system odwadniających drenów. Dzięki temu nawet po ulewnym deszczu woda bardzo szybko stąd splywa. Ogromnym atutem tej syntetycznej trawy jest jej wytrzymałość i to, że cały rok jest zielona, a do tego nie trzeba jej strzyc.

- Jest tylko jeden warunek, trzeba mieć sportowe obuwie, które nie zniszczy tej nawierzchni - mówi Zbigniew Jarosz, kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych w Urzędzie Gminy Kęty. - Poza tym korzystanie z boiska jest całkowicie bezpłatne. Wybudowaliśmy go, dla dzieci, młodzieży i wszystkich mieszkańców, a nie jako obiekt zarezerwowany dla jakiegoś klubu lub zespołu sportowego.

Boisko, które znajduje się na terenie dawnego dworskiego parku jest ogrodzone czterometrowym płotem i zamknięte, aby nie



Chłopcy w Łękach nie mogą się już doczekać nowego boiska

uległo dewastacji. Klucze od niego będą się znajdowały w szkole.

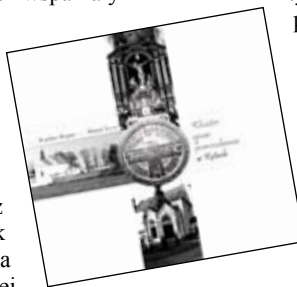
Obiekt powstał w ramach programu Ministerstwa Sportu „Budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnodostępnych dla dzieci i młodzieży”. Kosztował 362 tys. zł i prawie połowę z tej sumy udało się zdobyć z funduszy ministerstwa. Boisko to nie tylko sztuczna trawa i ogrodzenie, bo są tu też bramki, słupki z tablicami do koszykówki, ławki i kosze na śmieci. Zatem będzie można tutaj grać w różne gry zespołowe. Już dziś mówi się o tym boisku: „zielona sala sportowa” - prezent na Dzień Dziecka. To pierwsze takie boisko w Gminie Kęty, ale podobno nie ostatnie.

man

Album o klasztorze

Od kilku lat, dzięki staraniom ojców franciszkanów ich kęcki klasztor otwiera się dla nas i odkrywa swoje najpiękniejsze, do niedawna jeszcze niedostępne zakamarki. I oto mamy kolejny gest zaproszenia ze strony zakonników - barwny album o ich wspaniałym klasztorze.

Dla wielu z nas jest to miejsce magiczne, wypełnione nastrojem skupienia, uduchowionej ciszy i modlitwy. Chodzimy tam na nabożeństwa, oglądamy go i wydaje się, że prawie wszystko już tam widzieliśmy. Trzeba jednak kogoś z zewnątrz, osoby, która spojrzy na to wszystko inaczej niż my, opatrzeni i przyzwyczajeni do tego piękna, aby znowu dostrzec nasze ulubione miejsce w inny sposób. Dlatego ojciec Rajmund Wilk zaprosił do klasztoru fotografika Waclawa Bugno, który wpatrzył się w klasztor okiem kogoś z zewnątrz. Owocem tych wizyt i sesji fotograficznych jest zbiór



ujęć, widoków, perspektyw, które umknęły naszym codziennym spojrzeniom. Dziedziniec, ogród, kościół, kaplice, drzewa i mury jawią się w tym albumie jak nowe miejsca, bo ktoś zobaczył je świeżym okiem. Warto za tym spojrzeniem podążyć, dać się

poprowadzić.

Dostrzegamy tu liczne jego skarby - obrazy, rzeźby, zdobienia, naczynia liturgiczne, a także ciekawostki - jak choćby zegar wbudowany w trzy kondygnacje. Poza tym album prezentuje historyczną opowieść o kęckim klasztorze oo. reformatów. Przypomina jego

powstanie, fundatora Andrzeja Żydowskiego, wstanie zakonu w miasto, chwile piękne i dramatyczne, 300 lat życia i posługi franciszkanów.

Niebawem ojcowie skierują album do sprzedaży. Dla osób wrażliwych na piękno ich własnego miasta, to pozycja obowiązkowa.

man

Wpadka lewej rozlewni

Kilkadziesiąt tysięcy litrów spirytusu znaleźli w Kętach funkcjonariusze Straży Granicznej ze Zwardonia. 30 kwietnia rozbili tu grupę zajmującą się przemytem i nielegalną dystrybucją alkoholu. Spirytus schowany był w magazynach na trzech różnych posesjach. Długo namierzano i obserwowano tę grupę. Zatrzymano kilka osób.

Alkohol przygotowywany był do nielegalnego rozprowadzania. Było go tak dużo, że jego liczenie i wywożenie trwało dwa dni, od 30 kwietnia do 1 maja. - Doliczyliśmy się aż 50 tysięcy litrów wyrobów spirytusowych bez akcyzy – mówi Kapitan Straży Granicznej, Paweł Nowak. – Ich czarnorynkowa wartość sięga 2,5 miliona złotych.

Znaleziono także duże ilości barwników chemicznych, za pomocą których wytwarzano podrobki gatunkowych alkoholi. Stanowiły one w rzeczywistości jedynie kolorowy roztwór spirytusu.

Alkohol gromadzony w magazynach pochodził z nielegalnych źródeł, badanych obecnie przez śledczych Karpackiej Straży Granicznej. Proceder wyglądał tak, że najpierw wywożono go na Słowację w plastikowych butelkach ze sfalszowanymi etykietami, jako rozcieńczalnik do farb i lakierów. Na Słowacji alkohol barwiono i przelewano do butelek po markowych trunkach. Potem transport wracał do Polski, gdzie był rozprowadzany na miejskich targowiskach i wśród znajomych sprzedawców grupy przestępczej.

- Po raz kolejny przestrzegamy przed kupowaniem alkoholu z nie-

znanego źródła, bo najczęściej taki alkohol pochodzi z takich właśnie nielegalnych wytwórni i rozlewni, w których jego przerób odbywa się w skandalicznych warunkach – mówi Mjr SG Marek Jarosiński, rzecznik komendanta Karpackiego Oddziału SG w Nowym Sączu. - Jest to alkohol doprawiany różnego rodzaju słońcami, którymi barwi się go na dowolne kolory, według potrzeb i fantazji wytwórcy.

Straż Graniczna nie chce jeszcze ujawniać szczegółów przestępstwa, ponieważ śledztwo wciąż jest w toku. Dowiedzieliśmy się tylko, że planowane są kolejne zatrzymania.

Kęcka rozlewnia nie jest przypadkiem odosobnionym. W ostatnich miesiącach rozbity grupy przestępcze, trudniące się podobnym procederem na terenie Żywca i Zakopanego.

carin



Dwa dni trwały wywożenie tych zapasów

Zatrważający sms

Jeden z policjantów kęckiego komisariatu dostał 7 maja na swój służbowy telefon dziwnego sms-a. Jakaś młoda kobieta pisała w nim, żeby jej nie szukać i że nie chce żyć. Czyżby pomyliła adresatów, bo z treści wiadomości wynikało, że zwraca się do jakichś swoich koleżanek? Przypadek?

Zaniepokojony funkcjonariusz nie zbagatelizował sprawy i natychmiast próbował połączyć się z numerem, z którego nadszedł alarmujący sms. Niestety, jego właścicielka długo odrzucała wszelkie próby połączenia, wreszcie odebrała telefon. Powiedziała jednak tylko, żeby jej pomóc i zaraz się rozłączyła. Kolejne krótkie rozmowy wskazywały na to, że policja ma do czynienia z samobójczynią – padały słowa, że idzie spać, że nie można jej pomóc, że krwawi. Trzeba było szybko działać i ustalić, z którego miejsca telefonuje desperatka. Do akcji włączyła się Komenda Powiatowa w Oświęcimiu oraz Komenda Wojewódzka w Krakowie. Policjanci w Kętach dowiedzieli się wtedy, że podobne telefony i sms-y odbierają również ich koledzy w Gubinie pod Goricami. Najwyraźniej ktoś

wołał o pomoc... W akcję zaangażowało się kilkudziesięciu ludzi, wliczając w to pracowników operatora sieci, która namierzała niedoszłą samobójczynię. Z kobietą podjęła też rozmowy policyjna psycholog, która usłyszała, że rozmawia z 13-letnią Kingą. Akcja trwała kilka godzin. W tym czasie sprawdzano podobne zdarzenia z poprzednich dni, tygodni, miesięcy oraz numer telefonu. Wreszcie operator ustalił, że posiadaczka telefonu jest gdzieś na terenie Krakowa, i udało się namierzyć desperatkę. Okazało się, że jest to dwudziestokilkuletnia kobieta chora psychicznie. Wystarczyło, że opiekujący się nią rodzice pozostawili chorą na trzy godziny w domu. W tym czasie posługując się Internetem i komórką postawiła dziesiątki policjantów na nogi. Nie był to jej pierwszy tego rodzaju wyczyn. Tylko fakt, że jest to osoba niezrównoważona uratuje ją przed konsekwencjami prawnymi i pokrywaniem kosztów kilkugodzinnej akcji. Gdyby był to wybrzyk dowcipnisa, skończyłoby się w sądzie. A jak widać, policja niczego nie bagatelizuje i dość szybko potrafi znaleźć właściciela telefonu.

man

KRONIKA POLICYJNA

Rozpijał nieletniego

Trzeciego maja policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca Nowej Wsi, który spożywał alkohol wspólnie z 13-letnim chłopcem. Matka, zaniepokojona długą nieobecnością syna, rozpoczęła poszukiwania. Śpiącego w lasku nad brzegiem rzeki Soły chłopca odnalazł brat. Badanie wykazało u 13-latkę prawie promil alkoholu. Jego 24-letni kompan miał ponad 3 promile alkoholu we krwi. Nietletniego natychmiast przewieziono do szpitala powiatowego w Oświęcimiu. Jak wstępnie ustalono mężczyzna dostarczył 13-latkowi alkohol i nakłaniał go do jego spożywania. Przeciwno 24-latkowi toczy się postępowanie.

Raz tata, raz mama...

3 maja na terenie Kęt zatrzymano kobietę, która prowadziła samochód w stanie nietrzeźwym. Badanie alkomatem wykazało, że kierująca pojazdem miała prawie trzy promile alkoholu we krwi. Kobieta przewoziła w samochodzie dwójkę dzieci. Kilka miesięcy temu w takich samych okolicznościach zatrzymano jej męża. Mężczyzna również po pijanemu przewoził dzieci i został za to ukarany. Tym razem matka odpowie za jazdę po alkoholu i narażenie dzieci na niebezpieczeństwo.

Kradzież energii

8 maja pewna mieszkanka Kęt zawiadomiła policję, że ktoś kradnie jej prąd. Straciła już sześć tysięcy złotych, bo tyle wyniosły rachunki, zanim odkryła lewe podłączenie. Złodziej „podczepił” się do jej instalacji w domu na terenie ogródków działkowych przy ulicy Słonecznej.

Strzały pod bankiem

9 maja na terenie banku Pekao postrzelili się pracownik zatrudniony przez bank firmy ochroniarskiej. W wyniku nieuwagi mężczyzny, jego broń samoczynnie wystrzeliła podczas wykonywania obowiązków służbowych. Postrzał okazał się niegroźny. Pracownikowi ochrony grozi jednak utrata licencji na wykonywanie zawodu.

Wandale zniszczyli park

13 maja około godziny 16.00 nieznanymi sprawcy zdemolowali park na Podlesiu. Wandale zniszczyli przede wszystkim zamontowane na terenie parku kosze na śmieci. Policja i Straż Miejska poszukują sprawców tego wybrzyku. Świadców twierdzą, że uczestnikami zajścia była grupa młodych ludzi.

Podwójne święto szkoły

W wrześniu ubiegłego roku Szkoła Podstawowa i Gimnazjum nr 2 w Kętach zostały przekształcone w Zespół Szkolno-Gimnazjalny. W związku z przypadającym na 18 maja świętem patronów obu połączonych placówek, po raz pierwszy szkoła zorganizowała wspólną uroczystość. Uczczono 88 urodziny papieża Jana Pawła II i 64 rocznice bitwy pod Monte Cassino.

Oficjalne obchody święta szkoły rozpoczęto uroczystą mszą świętą w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Następnie w budynku szkoły odbyła się akademia, przygotowana przez połączone siły uczniów gimnazjum oraz szkoły podstawowej. Występy dzieci poprzedziło przemówienie dyrektora placówki, Marii Koperskiej oraz burmistrza, Romana Olejarza. Podczas akademii można było wysłuchać licznych wierszy patriotycznych oraz piosenek i pieśni związanych z osobą Karola Wojtyły i bohaterami spod Monte Cassino. Pojawiły się



fragmenty poezji Papieża-Polaka, a najmłodszy uświetnił akademię tradycyjnym tańcem góralskimi, tańcem dzieci-maków oraz polonezem.

- Mam nadzieję, że nasza młodzież, wsłuchana w tak piękne przykłady, będzie kulturować wartości bliskie patronom naszej szkoły – powiedziała Dyrektorka Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2, Maria Koperska.

carin

Odeszli kombatanci

W kwietniu Związek Kombatantów w Kętach poniósł dwie bolesne straty. Zmarli jego zasłużeni członkowie: ppor. ulan Albin Kawończyk i st. sierż. Józef Piecha.

Albin Kawończyk był mieszkańcem Witkowic, jednym z ostatnich żołnierzy wojny obronnej z 1939 roku. Był człowiekiem religijnym i szanowanym członkiem tutejszej społeczności. Przyjaciele wspominają jego niezwykłą mądrość i wiedzę, dlatego tak chętnie słuchano jego opowieści. Znał na pamięć „Pana Tadeusza” i kilka innych, obszernych utworów Mickiewicza. Na cmentarzu w Witkowicach żegnali go nie tylko bliscy, ale też liczne grono przyjaciół. Zmarł w wieku 94 lat.

Józef Piecha mieszkał w Bułowicach, znał wiele ciekawych i zapominanych dziś faktów z historii najnowszej tej ziemi. Służbę wojskową pełnił od 1946 r. na niebezpiecznych wtedy Ziemiach Odzyskanych, w kompanii strzeleckiej w Kłodzku. Jego oddział ochraniał osadników polskich. Potem dowódcy skierowali jego kompanie w równie niebezpieczne rejon Bieszczadów. Józef Piecha zmarł w wieku 83 lat.

W najbliższych numerach Kęczanina szerzej przypomnimy sylwetki obu kombatantów.

man

Nowe ławki w parku

Od 18 kwietnia mamy nowe ławki w parku miejskim obok ul. Spacerowej. To kolejny krok w zagospodarowaniu dwu i półhektarowego terenu, który jeszcze kilka lat temu był zaniedbanym nieużytkiem, gdzie jedyną „atrakcją” były wiosenne pożary traw. Rok temu posadzono tam ponad 500 drzew i krzewów i wyasfaltowano 350 metrów ścieżek. Teraz stanęło tam 16 ławek, a obok nich kosze na śmieci. Solidne i wygodne siedziska już cieszą się popularnością, wystarczy odwiedzić to miejsce w weekend – nie ma gdzie usiąść, tylu chętnych. Niestety, minął miesiąc i na niektórych ławkach już są ślady użytkowników: napisy i drobne uszkodzenia. Szkoda, bo to urządzenia postawione tam za nasze, podatników pieniądze.

man



730 lat rzemiosła

Cech Rzemiosł w Kętach zakończył swoje jubileuszowe obchody. Rzemieślnicy z naszej gminy świętowali razem z miastem, bo jak i ono mogą liczyć swą historię równo od lokacji miasta w 1277 r. Wtedy bowiem książę Władysław Opolski nadając przywileje miastu nadał też przywileje ludziom, którzy go tworzyli – rzemieślnikom. Podczas uroczystości 12 maja historię tę przytoczył cechmistrz Franciszek Węgrzyn. Przypominał, że rzemieślnicy mają najstarszą organizację w gminie, a działalność jej członków trwa bezustannie ponad siedem wieków. Z tej okazji Cech wydał medal okolicznościowy oraz rycinę przedstawiającą i opisującą w krótkim szkicu historię kęckiego rzemiosła. Najznakomitsi członkowie cechu oraz osoby zasłużone dla kęckiego rzemiosła zostali nagrodzeni honorowymi odznaczeniami i obdarowani okolicznościowymi medalami.

man

Święto Narodowe 3 Maja

Oficjalne obchody Święta Narodowego 3 Maja w naszej gminie rozpoczęły się na Rynku w Kętach. Już od godziny 8:30 orkiestra Ochotniczej Straży

Pożamej z Bielani, dźwiękami marszów i patriotycznych utworów, wprowadziła wyjątkowy nastrój tego dnia. Po godzinie dziesiątej spod budynku Urzędu Gminy wyruszył pochód licznych pocztów sztandarowych i zaproszonych gości. Po odegraniu hymnu narodowego delegacje złożyły wiązanki kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, pod Pomnikiem Patrona Miasta - św. Jana Kantego oraz przy płycie upamiętniającej Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie przy dźwiękach marsza zgromadzeni przemaszerali pod kościół św. św. Małgorzaty i Katarzyny. W znajdującym się tam miejscu pamięci



złożono wiązanki kwiatów. Zwieńczeniem uroczystości była msza święta w intencji Ojczyzny

Oficjalnym uroczystościom towarzyszyły liczne imprezy okolicznościowe organizowane na przestrzeni tygodnia na terenie naszej gminy.

mg

Dzień Dziecka

Przed nami święto najmłodszych! Dom Kultury w Kętach przygotował z tej okazji cykl imprez, które odbędą się w ciągu kilku dni.

Już 29 maja, w czwartek, czeka nasze pociechy impreza „Bezpieczny Przedszkolak”, a w jej trakcie: zabawy, konkursy, występy... Jak udało się nam dowiedzieć, będą prawdziwe konie i niezwykli jeźdźcy, będą też tresowane psy i kilka niespodzianek, które przygotowali np. strażnicy miejscy i policjanci.

Kulminacją święta dzieci będą imprezy w dniu 31 maja, czyli w sobotę. Przygotowano plenerowe zabawy, quizy, Mini Listę Przebojów, pokazy taneczne zespołów dziecięcych, a ponadto – wesołe miasteczko, przejażdżki na kucyku i inne atrakcje. Tego samego dnia, w sali kina będzie można zobaczyć najnowszą amerykańską animację: „Horton słyszy Ktosia” – o godz. 17. Seans będzie powtórzony o tej samej godzinie 1 czerwca, czyli w niedzielę.

Jako uzupełnienie obchodów Dnia Dziecka można potraktować V Przegląd Piosenki Dziecięcej „Tęczowa Nutka”, który odbędzie się w DK, 6 czerwca o godz. 10.

man

Dzień Pamięci w Dąbrowskiej

*O tym nie można mówić
A nie wolno zapomnieć*

Słowa Tadeusza Różewicza stały się inspiracją dla organizatorów tegorocznych obchodów Dnia Pamięci w Powiatowym Zespole Nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej. Zgromadzeni na uroczystości przedstawiciele władz powiatowych i gminnych, kombatancki, członkowie Towarzystwa Miłośników Kęt, nauczyciele i wychowawcy oraz młodzież oddali hołd ofiarom obozów koncentracyjnych. Zebrani złożyli kwiaty pod tablicą

upamiętniającą pamięć profesorów pomordowanych w czasie hitlerowskiej okupacji. Wszyscy odmówili modlitwę w ich intencji.

– Jednakże nie możemy pozwolić by złożony hołd stał się jedynie pustym, mechanicznym gestem, skinieniem głowy – po powiedzeniu nieco później w swoim przemówieniu pani Irena Drożdżik. Trzeba nieustannie przypominać wydarzenia, które miały miejsce na

sali gimnastycznej naszej stuletniej placówki. Należy także pamiętać o ludziach, których biografie tworzą tragiczną kartę w dziejach tej szkoły i lokalnej społeczności – dodała Przewodnicząca Towarzystwa Miłośników Kęt.

Ostatnim punktem programu uroczystości była krótka scenka, przygotowana przez młodzież. Przedstawienie „Nawet we śnie” poruszało problem powrotu do normalnego życia jednostek zniszczonych psychicznie przez koszmarny wojny. Występ otwierał wiersz Tadeusza Różewicza „Ocalony” w zupełnie nowej, oryginalnej interpretacji. Bartosz Januszek – odtwórca głównej roli wcielił się w postać młodego człowieka, który ma za sobą traumatyczne doświadczenia obozu koncentracyjnego. Postać narzeczonej ocalonego umiejętnie zagrała Edyta Sadowska. Słowa głównego bohatera:

Uroczystości takie jak ta zachęcają

do refleksji nad przeszłością. Dobrą przyszłość tworzy się bowiem jedynie na solidnym fundamencie, a jak mówił kiedyś kardynał Karol Wojtyła: „Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość”.

AK



REKLAMA

Ogłoszenie

Kęty ul. Zeromskiego 38b

do wynajęcia lokal 500 m² wraz z zapleczem socjalnym na działalność gospodarczą lub magazynową

Szemik Alicja
tel. 033 845 39 96
kom. 606 24 39 63

Studio Krawieckie

- szycie miarowe sukien ślubnych, wieczorowych i innych
- dodatki ślubne
- szycie miarowe kostiumów, spódnic, spodni, bluzek itp.
- poprawki, przeróbki krawieckie

32-650 Kęty
ul. Rynek 17 (obok poczty, I piętro)
tel 0 664 703 662

ZDROWA ŻYWNOŚĆ

Produkty
orkiszowe, sojowe
oraz bezglutenowe i bezcukrowe
i inne

32-650 Kęty
ul. Hutnika

tel. 033 845 33 51
Sklep czynnyw godz. 6:30 - 19:30

Po połączeniu BPH z PEKAO

Fuzja i konfuzja

Niedziałające bankomaty, nieważne karty kredytowe, brak możliwości sprawdzenia stanu własnych finansów i gigantyczne kolejki w placówkach. Fuzja Pekao i BPH miała być triumfem bankowego giganta – stała się zmartwieniem dla klientów. Również w Kętach. A przed nami kolejne miesiące czekania.

30 listopada 2007 roku sfinalizowano fuzję banków Pekao i BPH, w wyniku której powstał największy bank w Polsce. Stało się tak po wchłonięciu przez Pekao wydzielonej części Banku BPH, a z nim - 1,3 mln klientów wraz z 285 oddziałami. Pozostała część banku BPH ma już za kilka miesięcy zostać przejęta przez GE Money Bank.

Fuzja oddziałów BPH i Banku Pekao miała być korzystna nie tylko dla banku, ale też dla klientów. W praktyce wynikło wiele problemów po obu stronach. Najbardziej uciążliwą dla klientów kwestią okazała się wymiana kart płatniczych. Na terenie Małopolski karty BPH miały działać do 30 marca. Nowe karty docierały jednak do klientów ze znacznym opóźnieniem. Zablokowaniem starej karty BPH bank Pekao nie czekał jednak do czasu, aż klient aktywuje nową. Zdarzały się przypadki kiedy klient w ogóle nie otrzymał jeszcze karty ani kodu PIN aby ją aktywować, a jego stara karta okazywała się już nieważna. Wina za zaistniałą sytuację ponosi po części Poczta Polska, która nie dostarczyła nowych kart na czas. Wymiana kart na terenie całej Polski miała trwać do początku maja 2008 roku. Ze względu na opóźnienia w ich dostarczaniu, w niektórych placówkach przedłużono ten termin do końca miesiąca.

Korzystający z nowych kart Pekao klienci od czasu ich wymiany nie mieli możliwości sprawdzenia stanu konta. Sytuacja ta miała ulec zmianie po 10 maja, ale tak się nie stało. Usługa najprawdopodobniej będzie dostępna dopiero za kilka miesięcy. Aby uzyskać informację na temat posiadanych środków należy skorzystać z usług bankowości internetowej lub udać się do siedziby banku. Pracownicy placówki zachęcają do zakładania bezpłatnego konta dostępu drogą internetową.

- W samym banku ulokowane są trzy stanowiska, gdzie zupełnie bezpłatnie można skorzystać z usług bankowości internetowej – mówi dyrektor oddziału, Maria Gandor-Balalarska.

Nie jest to jednak dobra alternatywa dla

osób starszych, które często mają problem z obsługą komputera i nie poruszają się swobodnie po Internecie.

Pracownicy oddziałów w celu przeprowadzenia jakiegokolwiek operacji na koncie w bankowej kasie żądają karty klienta Pekao. Odebranie wymaganego identyfikatora i sko-

urządzeń, ale z faktu, że klienci Pekao masowo wypłacają swoje pieniądze tuż po otrzymaniu przelewów z miejsc pracy czy ZUS-u. Dzieje się tak, bo w bankomatach nie ma możliwości sprawdzenia stanu konta. Spowodowało to okresowy paraliż wszystkich bankomatów w mieście, a w Kętach nadal niewiele jest sklepów, które honorują karty płatności.

Komplikacje spowodował też podział między bankami oszczędności klientów. Dotknęło to głównie osoby korzystające z kilku bankowych usług jednocześnie, które podpisały umowy na nie w różnych oddziałach.

Dochodzi więc do sytuacji paradoksalnych, kiedy kredyt klienta pozostał w BPH, a jego konto osobiste, założone w celu opłacania rat przeszło do Pekao.

Trudno jednoznacznie określić, kiedy skończą się problemy nowych klientów Pekao, jak również samego banku. Pod względem operacyjnym fuzja zostanie zamknięta pod koniec maja. Pekao za kilka miesięcy ma wystąpić z jedną wspólną ofertą dla wszystkich obecnych i nowych klientów. Ma ona łączyć najlepsze praktyki i rozwiązania obu instytucji. Klienci banku są zdezorientowani i zniescierpliwieni. Liczba osób, które zdecydowały się zrezygnować z usług Pekao w Kętach w ostatnich miesiącach wzrosła o kilka procent.

Karina Zoń



rzystanie z kasy banku od ponad miesiąca w ogóle nie jest jednak możliwe, ponieważ placówka w Kętach po prostu nie posiada już kart klienta. Nie wiadomo jak długo potrwa sprowadzenie nowych plaketek. Jak informuje obsługa banku, zostały one zamówione już dawno, ale nadal nie dotarły do kęckiego oddziału. W Pekao tworzą się gigantyczne kolejki niezadowolonych klientów, którzy w żaden sposób nie mogą podjąć gotówki.

- To niebywałe – mówi Pani Agnieszka, wieloletnia klientka banku – muszę pilnie podjąć większą kwotę, a bez karty klienta nie ma takiej możliwości.

W podobnej sytuacji jest wiele innych osób, które stojąc w kolejkach głośno wyrażają swoje niezadowolone.

Zakładano, że jedną z natychmiastowych korzyści, którą miała przynieść fuzja będzie możliwość korzystania z największej bazy bezpłatnych bankomatów w Polsce oraz 13 tys. bankomatów w całej Europie. Tymczasem od dokonania fuzji bankomaty bardzo często są po prostu nieczynne lub działają w ograniczonym zakresie. Nie wynika to z awarii pojedynczych

REKLAMA

Oferta pracy

34 - 120 Andrychów
ul. Słowackiego 4B
Tel. (033) 873 40 50
www.sakura.pl



PRACA W PATROLACH INTERWENCYJNYCH

WYMAGANIA:

- . licencja pracownika ochrony I lub II stop.
- . dyspozycyjność
- . prawo jazdy kat. B

Patrole SAKURA działają na terenie Andrychowa, Kęt, Wadowic i okolic; poruszają się samochodami oznakowanymi, które posiadają łączność radiową z Baza Sakura. Umundurowani pracownicy wyposażeni są w środki ochrony osobistej, środki łączności, środki przymusu bezpośredniego oraz broń palną.
Praca w systemie 12-godzinnym.

Osobom, które ukończyły kurs Firma może sfinansować koszty uzyskania licencji (licencja + badania).

Do redakcji

Dobrze, że na ostatnim zebraniu Towarzystwa Miłośników Kęt przewodnicząca, pani Irena Drożdżk zwróciła się do władz miasta o rozważenie pomysłu utrwalenia pamięci doktora Władysława Dziewońskiego. W Kęczaninie z grudnia 2004 roku opisałem moje wspomnienia o tym człowieku wielkiego serca, śpieszącym każdemu choremu z lekarską pomocą, bez względu na porę dnia i pogodę. Proponowałem wtedy, aby nazwać Ośrodek Zdrowia w Kętach jego imieniem. Jednak rozmowy z panem burmistrzem Romanem Olejrzem i dyrektorem przychodni, panem dr Kmicikiem przekonały mnie, że zmiana nazwy tej instytucji, byłaby bardzo uciążliwa i kosztowna, choćby ze względów organizacyjno-technicznych (rejestracja nowej nazwy, druki, pieczętki). Dlatego z satysfakcją przyjąłem propozycję, aby imieniem zacnego Doktora nazwać park, położony między ulicą Legionów, Sobieskiego i rzeką Solą. Zgodziłem się, że będzie to hold dla tego „doktora Judyma kęckiej ziemi” i równocześnie czytelny przekaz dla przyszłych pokoleń.

Po ukazaniu się mojego wspomnienia zadzwoniła do mnie Pani Zofia Kosińska-Longchamps, kęczanka mieszkająca w Gliwicach i dorzuciła do moich garść własnych wspomnień. Utkwiło w jej pamięci, że już przed wojną i w czasie okupacji doktor często przychodził wieczorami na bridża do państwa Bilczewskich, a tam mieszkała wtedy jej matka. Dr Dziewoński zawsze w domu zostawiał informację, gdzie wychodzi. Więc kiedy ktoś przychodził, aby wezwać doktora, natychmiast przerywał grę, zabierał teczkę z przyrządami lekarskimi i udawał się do chorego. Bezwarunkowo.

Nie można też pominąć faktu, że doktor przekazał w swoim testamentie, co jest ujęte w hipotece, swój dom przy ulicy Sobieskiego na dom starców. Jednak ówczesne władze miasta, wbrew odwiecznym zasadom obowiązującym w tym zakresie, złamały prawo i urządziły w tym domu żłobek. Było to możliwe tylko w PRL-u.

Dla uzupełnienia biografii doktora należy dodać, że miał córkę Wandę i syna Edwarda, który był rektorem Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Potwierdza to pani Wanda Dziubek i ksiądz Tadeusz Jordane, który stwierdził, że syn Edwarda był w latach 70. ubiegłego wieku współautorem kanału Odra-Dunaj. Mieszkańcy naszego miasta niewiele dziś wiedzą o wspaniałym doktorze Władysławie Dziewońskim i jego ofiarnej pracy przez kilkadziesiąt lat. Myślę, że do czasu zanim wykonany zostanie stosowny obelisk w parku konieczne jest zrobienie mniej kosztownych tablic i umieszczenie ich na obrzeżach parku. Niech młodzi kęczanie wiedzą kim był człowiek, którego imię nosi park.

Stanisław Matusiak



Najmłodszy czytelnicy

Pięcio- i sześciolatki z przedszkola Sióstr Zmartwychwstanek chętnie przychodzą do biblioteki. Z zainteresowaniem słuchają czytanych bajek, oglądają regały wypełnione książkami, a największą frajdę sprawia im samodzielne oglądanie barwnych książeczek.

Ambrożjada

Gminna Biblioteka Publiczna podsumowała IX edycję konkursu literackiego „Ambrożjada”. Wśród złożonych prac na uwagę zasługują szczególnie dojrzałe literacko i tematycznie wiersze oraz opowiadania dorosłych uczestników. W pozostałych grupach wiekowych prace były mocno zróżnicowane pod względem poziomu wypowiedzi, kompozycji i przekazu treściowego. Wyłowiliśmy jednak wiele „perełek”, wypowiedzi ważnych, ciekawych i zaskakujących nowatorstwem. Najmłodsze dzieci urzekły komisję konkursową starannością prac, które zostały ozdobione ilustracjami i komiksami oraz dziecięcym, barwnym i szczerym spojrzeniem na najbliższe otoczenie, bliskich i przyrodę. Podsumowanie konkursu i rozdanie dyplomów i nagród odbędzie się w dwóch terminach: 5 czerwca 2008 r. dla młodzieży w wieku 15-21 lat i dorosłych 12 czerwca 2008 r. dla dzieci ze szkół podstawowych oraz młodzieży gimnazjalnej. Podczas spotkań z laureatami, autorzy będą mogli zaprezentować fragmenty swoich utworów.

Zapraszamy.

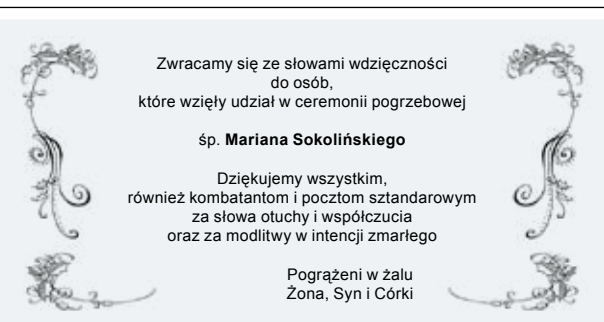
Barbara Kaczmarczyk
przewodnicząca jury

Zobaczyć zamek

Tego zamku, który kiedyś wznosił się nieopodal Kęt, ponad Kobiernicami, nie ma od 500 lat. Bardzo długo trwały spory o to, jak wyglądał i z czego był wzniesiony – z kamienia, a może częściowo z drewna? Badania archeologów pozwoliły wreszcie odtworzyć warownię w jej najbardziej prawdopodobnym kształcie. Kilka tygodni temu w Muzeum w Kętach

mieliśmy okazję zobaczyć po raz pierwszy zamek na Wołku – jego makietę wykonał Dariusz Szemik. I choć wystawa, ciesząca się dużym powodzeniem już się skończyła, to model Wołka można cały czas oglądać w muzeum. Jest nie tylko ciekawym eksponatem, ale też zachętą do wiosennej wyprawy na miejsce, gdzie ongiś stał zamek.

man



„Bajdurki” w finale



Grupa Teatralna „Bajdurki” działająca przy Domu Kultury w Kętach po raz trzeci zwyciężyła w powiatowych eliminacjach do XXIII Festiwalu Teatrów Dzieci i

Młodzieży BAJDUREK. Jej konkurentami były zespoły teatralne: „Scena 03” z Zespołu Szkół Podstawowo - Gimnazjalnych w Przeciszowie – Podlasiu i „Na strychu” z Gimnazjum Gminnego Nr1 im. mjr Piotra Szewczyka w Rajsku. „Bajdurki” pod opieką Marii Karaim przygotowały spektakl „O krasnoludkach i Sierotce Marysi”. Festiwal Teatrów Dzieci i Młodzieży BAJDUREK jest jedyną na terenie Małopolski doroczną imprezą, na której swój dorobek prezentują dziecięce i młodzieżowe zespoły teatralne. W czerwcu „Bajdurkowie” pojadą do Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu, by wziąć udział w gali finałowej Festiwalu.

Artystyczna dusza górnika

Moje obrazy są odzwierciedleniem mojej duszy - powiedział 16 maja Stanisław Wojtas w Domu Kultury w Kętach podczas wernisażu swej wystawy. Wystawa nosi tytuł „Motywy”. Co więc wyróżnia obrazy Pana Stanisława? Z pewnością żywe i intensywne kolory oraz to, że „część obrazów posiada podwójne znaczenie. Można je odkryć przyglądając się tym pracom i używając wyobraźni” - mówi artysta. Jego twórcza działalność prawdziwie rozwinęła się, gdy przeszedł na górniczą emeryturę. W szkole sporo rysował i robił plakaty, potem zajął się malarstwem olejnym, a obecnie używa głównie akwareli. Na wystawie oglądać można m.in. serię twarzy, w której malarz połączył akryl, kredkę i farbę olejną. Tematami prac artysty są także pejzaże i własnego pomysłu kompozycje. „Jestem



przywiązany do wiszących tu obrazów. Malowałem je przechodząc kolejne metamorfozy, a one pozostają trwałym ich zapisem” - mówi o wystawie Stanisław Wojtas. Zachęcamy do obejrzenia obrazów trzebińskiego twórcy i przekonania się jak wygląda świat oczyma górnika - artysty. Wystawa czynna będzie cały miesiąc.

Ramki dla taty i mamy

W Domu Kultury w Kętach 10 maja podczas Warsztatów Artystycznych w ramach projektu „Labirynt” dzieci stworzyły artystyczne ramki na zdjęcia. Mali autorzy będą mogli podarować je swoim rodzicom z okazji zbliżającego się Dnia Matki i Dnia Ojca. Kolorowe ramki ozdobione zostały przy użyciu koralików, kamyków, muszelek, cekinów, guzików, koronek, tektury falistej, sztucznych kwiatków, ozdobnych sznureczków i wstążeczek. Środek ramek wypełniły namalowane przez dzieci rysunki, niektóre zawierały nawet życzenia dla mamy i taty zamieniając się tym samym w obrazki - laurki. „Grupa nie była w prawdzie liczna, ale nie zrażamy się tym, bo były to dopiero pierwsze zajęcia i mamy nadzieję, że grupa uczestników stale będzie się rozrastać. Dzieci były zadowolone z zajęć i efektów swej pracy. Z entuzjazmem pytały nawet o kolejne warsztaty w ramach „Labi-



Kamila i Patrycja też zrobili piękne ramki

ryntu”. Planujemy je na czerwiec, a w lipcu ruszamy już z Akcją Lato” - mówi instruktorka Domu Kultury. Zajęcia w ramach projektu „Labirynt” adresowane są do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, są bezpłatne i otwarte. Do udziału w nich wystarczy więc jedynie trochę chęci i czasu.

Aloha w klubie



Uczestnicy majowego spotkania Klubu Obieźwiątów w Domu Kultury w Kętach mieli okazję odbyć dwutygodniową podróż na Hawaje... w 2 godziny. Sprawił to ks. Krzysztof Gardyna, który pokazał i opisał ten wspaniały archipelag podczas prezentacji blisko 900 zdjęć z własnej podróży.

IMPREZY DOMU KULTURY w CZERWICU 2008 r.

Data	godzina	Opis
31.05	15:00	„POCIĄG DZIECI ŚWIATA” - plenerowe zabawy sportowe, quizy, konkursy, Mini Lista Przebojów, pokazy taneczne w wykonaniu zespołów dziecięcych, oraz wesołe miasteczko i inne atrakcje z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka
05.06	18:30	Festiwal muzyki Antonia Vivaldiego Koncert „CZTRZY PORY ROKU - WIOSNA „LATO, JESENIE, ZIMA” w wyk. Zespołu im. Telemana z Bielska - Białej.
06.06	10:00	V Przegląd Piosenek Dziecięcej „Tęczowa Nutka”
08.06	15:30	Spektakl „Testosteron” - wyjazd do Teatru „Bagatela” w Krakowie
11.06	19:00	Wyjazd Grupy Teatralnej „Bajdurki” na XXIII Festiwal Teatrów Dzieci i Młodzieży BAJDUREK w Nowym Sączu.
12-14.06		Święto Miasta - „DNI KĘT” - (szczegóły na plakacie)
18.06	18:00	„Taniec to moja pasja” - koncert z okazji podsumowania sezonu tanecznego 2007/2008
19.06	18:00	„Muzyka jest dobra na wszystko” - koncert uczniów szkółki instrumentalnej - podsumowanie roku 2007/2008
28.06		Wycieczka turystyczno - krajoznawcza” - w ramach projektu „Kantki”

KINO

31.05,1.06	- godz. 17.00	- „Horton słyszy Ktosia” - prod. U.S.A ,anim.
31.05,1.06	- godz. 19.00	- „Futro” - kom. prod. polskiej
6,7,8.06	- godz. 19.00	- „Aż poleje się krew” -dramat USA - film oskarowy
20.06	- godz. 19.00	- Kino Ambitnego Widza - „Control” -prod. U.S.A
21,22.06	- godz. 20.00	- „Juno” - kom/dramat U.S.A

WYSTAWY

od 7.05.	- 6.06	- Wystawa ZHP - Hufiec Kęty - gablota na I piętrze
od 13.06		- Wystawa Koła filatelistów - „Olimpiady” - gablota na I piętrze
od 17.05.	- 10.06	- wystawa malarstwa Stanisława Wojtasa
od 13.06.		- Wystawa fotograficzna Mariana Koima „Krajobrazy Kęt i okolic daw niej i dziś”

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie.

www.dk-kety.com.pl dk@dk-kety.com.pl

tel. 033 844 86 70 Dział Programowo-Animacyjny: 033 844 86 76-79

Zapraszamy!!!

Uczmy się

Choć z przemijaniem czasu są pogodzeni, tryskają energią. Mówią o testamencie i jesieni życia, ale snują plany, umawiają się na spotkania, wymieniają telefonami. Eleganccy, dystyngowali, kulturalni, rozmiłowani w pięknie, rozkoszują się każdą chwilą. Nierzadko cierpią, borykają się z dolegliwościami fizycznymi, ale chcą być razem i poznawać wciąż nowych ludzi. Przychodzą do biblioteki na spotkania, które dla nich organizujemy. Seniorzy, artyści amatorzy z Kęt, Brzeszcz, Czańca, Oświęcimia, Osieka. Piszą, malują, fotografują, dziergają, zbierają pamiątki rodzinne, podziwiają prace innych i wspominają. Robią zwyczajne rzeczy, ale jakoś tak radośnie, roztaczając wokół aury spokoju i zrozumienia świata. „Tak niewiele nam potrzeba/blask świecy/szampa/subtelna muzyka/słowo magiczne Kocham” – napisała Weronika Włodarczyk w swoim wierszu „Sekrety serca”. I właśnie uczucia, do współmałżonka, dzieci, wnuków, rodziny, do innych, są dla nich najważniejsze. Jak mantrę powtarzają „spieszmy się kochać ludzi.” jakby sugerując, że przecież życie to przede wszystkim szacunek do drugiego człowieka. Niby nic nadzwyczajnego, ale jednak jego istota. I jak wobec takiej filozofii zrozumieć tych, którzy nie przepuszczą okazji, by komuś „dołożyć”, „dokopać”, publicznie znieważać, których chlebem powszednim są pomówienia, oszczerstwa, rozmijanie się z prawdą, złośliwości... Gdyby tylko chcieli uczyć się kochać ludzi...zrozumieliby jak bardzo rozmijają się z życiem. KK

Czytaj i rusz głową

Kolejno, 5 i 12 maja w bibliotece odbyły się zajęcia warsztatowe dla uczniów Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Czańcu. Patronat mediany nad spotkaniem objęła Fundacja ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom”, która już po raz drugi w tym roku firmowała odbywające się w naszej bibliotece zajęcia.

Na „Złotej Liście” książek proponowanych przez fundację znajduje się klasyka literatury dziecięcej i młodzieżowej, ale także pozycje popularnonaukowe, których zadaniem jest wprowadzenie dziecka w świat wartości duchowych i poznawczych. Są wśród nich książki Tony’ego Buzan’a „Rusz głową”, „Szybkie czytanie”, „Mapy myśli”, których fragmenty czytaliśmy na spotkaniach z młodzieżą. Uczniowie z zacięciem śledzili informacje dotyczące budowy, funkcjonowania mózgu i zasad rządzących pamięcią. Wiedza ta przydaje się podczas organizowania procesu nauki własnej. Powtarzanie nowego materiału powinno odbywać się systematycznie. Rozpo-



Zaabsorbowana zadaniami młodzież ze szkoły podstawowej w Czańcu

czynamy od materiału prostego i przechodzimy do najtrudniejszego. W trakcie nauki warto posiłkować się mapami myśli, które stanowią alternatywę dla notatek linearnych. Pamiętać należy o uczeniu się w miłej atmosferze. Porządek i ład w notatkach, wywietrzony pokój i kojąca muzyka w tle to wszystko wspiera proces uczenia, czyniąc go bardziej owocnym. Nasz mózg bowiem uczy się chętniej, gdy jesteśmy zrelaksowani i spokojni. Warto więc skorzystać z tych wskazówek, zwłaszcza że koniec roku szkolnego zbliża się wielkimi krokami. KK

Biesiada seniora

Tym razem na „Biesiadę” w bibliotece zaprosiliśmy uczestników drugiej edycji konkursu „Ręką seniora”. Frekwencja 24 kwietnia mile nas zaskoczyła, gdyż była dwukrotnie wyższa niż w roku poprzednim. Cieszy nas regionalny zasięg konkursu.

Dwudziestu czterech artystów z Kęt, Brzeszcz, Czańca, Oświęcimia i Osieka zachwyciło jury misternie przygotowanymi pracami rękodzielniczymi, barwnymi fotografiami, obrazami, a także pełnymi liryzmu wierszami i opowiadaniem.

Seniorzy zaprezentowali swoje umiejętności w trzech kategoriach tematycznych: literatura, fotografie dawne i współczesne oraz rękodzielnictwo. Nagrodziliśmy dyplomami i książkami wszystkich uczestników, bowiem każdy z nich włożył ogrom serca w



Weronika Włodarczyk czyta swoje wiersze

przygotowania. Niektórzy złożyli nam swoje prace w kilku kategoriach, za co otrzymali nagrody specjalne. Są to:

I miejsce: **Antonina Koczur** (fotografia, rękodzielnictwo), **Jan Kramarczyk** (literatura, fotogra-

fia, rękodzielnictwo)

II miejsce: **Weronika Włodarczyk** (literatura, fotografia, plastyka)

III miejsce: **Kazimiera Rodak** (fotografia, rękodzielnictwo).

W kategorii Literatura w dziedzinie poezji:

I miejsce: **Krystyna Sobocińska i Michał Indyk**

II miejsce: **Anna Nosal-Tobiasz**

III miejsce: **Alojzy Tylek**

Wyróżnienia: **Irena Mleczek, Stanisław Sikor**

W dziedzinie prozy:

II miejsce: **Zofia Wiksel**

III miejsce: **Helena Ciecianiak**

W kategorii Rękodzielnictwo:

I miejsce: **Małgorzata Dudek i Kaja Dudek**

II miejsce: **Jadwiga Duchnicka,**

Krystyna Matusiak, Halina Indyk

III miejsce: **Zyta Pawińska i**

Małgorzata Bogacz

Wyróżnienia: **Danuta Tomalik,**

Gabriela Sitek.

W kategorii Fotografia wyróżnienia otrzymali: **Maria i Piotr Jareccy**, a w kategorii Pamiątki rodzinne: **Halina Trojak.**

KK

Soła jest ozdobą naszej gminy – mówią mieszkańcy

Sceny z życia

Scena pierwsza

Marcowe słońce ogrzewa ledwie zieleniącą się trawę nad Sołą. Na wysokim brzegu siedzi grupa młodych ludzi, piją piwo. Wiosenne ptaki jeszcze nie przyleciały, ale za to przekleństwa latają w powietrzu jak skowronki. Ani jedno zdanie nie nadaje się do powtórzenia w całości. Jakaś starsza pani z wnuczką uchodzą z tego miejsca zażenowane. Młodzi ludzie nie znają tego uczucia i nadal obrzucają się mięsem. Godzinę później wracam tą samą drogą. W miejscu niedawnej biesiady piwnej porozrzucane puszki, worki nylonowe i puste paczki po papierosach. Przyjdzie Dzień Ziemi, to wysprzątają to dzieci.

Scena druga

To już koniec kwietnia, słoneczne przedpołudnie. Kilku mężczyzn w dzinsowych mundurkach siedzi na wielkich kamieniach stromo wznoszących się nad rzeką. Podają sobie butelkę z wódką i jakąś miarkę. Na popitkę mają piwo. Dziś siedzą kilka metrów dalej niż wczoraj. Ale tam gdzie byli wczoraj już się nie da usiąść, bo pełno tam białego szkła sklejonego etykietkami „Absolwenta”. Pano wie są grzeczni i nawet się uczą, już nie tłuką szkła o kamienie - jeden z nich delikatnie odrzuca flaszkę w krzaczki. Zazielenią się, to nie będzie widać. Przyjdą znowu jutro, bo jak mówią, kochają tę naszą Sołę. – Tu jest panie spokój, tu chce się żyć – mówi jeden z nich.

Scena trzecia

Kolejny kwietniowy piękny dzień. Nieopodal wału przeciwpowodziowego, na wysokiej skarpie jakiś mężczyzna przygotowuje dziwne ognisko. Wokół latają miotane wiatrem gazety i worki plastikowe. Chwilę później pan w bejsbolówce podpala stertę gazet i kładzie na nią zwój izolowanego drutu. Co robi? Opala miedziany przewód, bo z izolacją nie przyjmują w skupie. Czy ma coś na swoje wytłumaczenie? Jest bezrobotny i z czegoś musi żyć... Pozostaje po nim wielka smolista plama, bo płonące tworzywo wtopiło się w żwir. Ale czy tylko on ma być winny? Z czego się czepiam: kilkadziesiąt metrów dalej sterta czarnych i niebieskich worków ze śmieciami. Jest ich tyle, że nie dałoby się tego przynieść tu w rękach, ktoś fatygował się autem. Lubi mieć koło domu porządek. Pan od drutu też jest tym oburzony.

Scena czwarta

Nowa Wieś, 12 maja wieczorem. Są Zielone Świątki więc w okolicy będzie sporo zwyczajowych ognisk. Młodzi ludzie niebieskim lublinem zwożą nad Sołę stare opony. Pilotuje ich kilku chłopaków w maluchu. Chwilę później układają za wałem stertę zużytego ogumienia. Miejscowe dzieciaki już wiedzą, co będzie. Kilka dorosłych osób przychodzi spojrzeć, czy młodzi są już gotowi. Głuptasy, ale fajnie będzie popatrzeć. Tuż po zmroku jeden z młodych ludzi podpala stertę opon i czarny, gryzący dym wznosi się wysoko w niebo. Towarzyszy mu wrzawa i radosne okrzyki podpalaczy i gapiów. Jest pięknie jak nad płonącym Kuwejtem. Kiedy na miejscu zjawiają się patrol policji i straży miejskiej, a potem straź pożarna, z bezpiecznej odległości sypią się pod ich adresem wyzwiska i kpiny. Teraz strażacy przeklinają tych, którzy tak im umilili Zielone Świątki. Do następnego dnia rano ogień będzie gaszony jeszcze trzykrotnie, bo duch w podpitej hołocie nie gaśnie... Przecież rok w rok



Kilkadziesiąt spalonych opon nad Sołą, to ekologicznie

bawia się tak samo, w tym samym miejscu. To już nowowiejska tradycja!

Takie sceny można mnożyć i zapewne większość z nas mogłaby do tego zbioru dorzucić kolejną podpatrzoną przez siebie sytuację i wzbogacić ten opis obyczajów. Nie sposób chodzić nad rzekę i nie zauważać śladów naszego pobytu nad Sołą. Jest wiosna i coraz tłumniej wylegamy nad brzeg rzeki, spacerujemy, palimy ogniska, ktoś grilluje, popija alkohol. Przyjdzie lato i będzie tu jeszcze więcej ludzi. Mało kto wraca jednak znad Soły ob-



Tym samochodem młodzi ludzie wozili opony nad rzekę. Tuż przed godz. 21. podpalili stertę. Straż pojawiła się

Dzikie wysypiska nad Sołą to prawdziwa plaga. W niektórych miejscach, jak to, które widać na zdjęciu ktoś wywozi śmieci samochodem i zadaje sobie sporo trudu, żeby dotrzeć w ustronne miejsce. Każdego roku służby porządkowe miasta a także młodzież szkolna podczas akcji Sprzątania Świata usuwają tony takich nieczystości. Jest tylko jedno lekarstwo na tę plagę - jak mówią strażnicy miejscy. Trzeba zwracać uwagę na każdy taki przypadek i zgłaszać go do Straży Miejskiej. Tylko karanie wysokimi mandatami może odstraszyć nadzrecznych „śmieciarzy”.



y Kęt i okolic, ale nie wszyscy podzielają to zdanie a w plenerze



czna katastrofa

juczony workami własnych śmieci, najłatwiej zostawić je na miejscu. Potem inni ponarzeka- ją na Straż Miejską, że nie pilnuje, że policji tu nie widać, że Komax mógłby tu wysłać swoje ekipy. Bo to co widać to skandal!

Tymczasem strażnicy miejscy i policjanci wciąż tropią nadrzecznych śmieciarzy. Zbi- gniew Kanik, komendant Straży Miejskiej w Kętach opowiada, jak kilka tygodni temu razem z policjantami trafili w Tarniówce na gigantyczną stertę śmieci. Trzeba było w nich trochę pogrzebać i właściciel się znalazł, bo

razem z odpadami wywiózł w krzaki kartki pocztowe ze swym adresem. Kiedy go odszu- kano, okazało się, że właśnie wysprzątał sobie strych... Zapłacił 500 zł mandatu i koszty wysprząta- nia zaśmieconego przez siebie miejsca.

Kiedy indziej jakiś spacerowicz w Kętach zatelefonował na policję i do strażników miej- skich. Podał im numery samochodu, którym właśnie ktoś wywiózł śmieci nad Sołą. Numery były zachodnie i właściciel był pewny, że nikt go nie odnajdzie. – Jeździliśmy z policją przez kilka godzin szukając tego auta – opo- wiada komendant. – I znalazł się, na Osiedlu Sikorskiego stał sobie pod blokiem.

I ten śmieciarz zapłacił 500 zł plus koszt- y sprząta- nia. Najpierw był zdziwiony, że go znalezione, a potem było mu już tylko wstyd i żal pieniędzy, na które ciężko pracuje gdzieś w Unii.

– Dobrze, że znalazł się ktoś, kto natych- miast zareagował, odpisał numery auta i zate- lefonował. Inaczej, bez pomocy mieszkańców nigdy sobie z tym problemem nie poradzimy – dodaje komendant Kanik. Sam kocha tereny nad Sołą, gdzie często jeździ konno. I wtedy zdarza mu się zbierać śmieci do worków przy- troczonych do siodła.

O podpalaczy opon z Nowej Wsi pytamy z kolei strażaków. Józef Szafran, komendant gminny OSP mówi o lekkomyślności ludzi, którzy robią takie rzeczy: - Jesteśmy po to, aby nieść ludziom pomoc w sytu- acjach zagrożenia, a nie po to, aby likwidować skutki czyjejs głupoty. Ci ludzie nie zdają sobie



Takie tablice stanęły niedawno na wałach wzdłuż Soły. Dziś wszystkie leżą powalone...

sprawy, że może w tym czasie gdzieś, ktoś nas będzie bardziej potrzebował.

Inkwetyw, jakimi chuliganie obrzucili in- terweniujących strażaków, nawet nie chce komentować. Sam był tam i oglądał pogorzeli- sko i jego dogaszanie. Tymczasem policja już ustaliła kim byli podpalacze. W kręgu podej- rzanych jest osiem osób. Czeka ich sporo nie- przyjemności. Same koszty akcji strażackiej, które może będą musieliby pokryć to tysiące złotych.

Scen, które tu opisaliśmy nie chcemy ko- mentować. Czytelnicy zrobią to sami. Możemy tylko do nich zaapelować: nie bądźcie bez- czynni, sami jesteśmy przecież gospodarzami w naszej gminie.

tekst: Marek Nycz
foto: Celina Rybarczyk



żekę w Nowej Wsi.
ię już po godz. 22.



Na miejsce pożaru strażacy z Nowej Wsi i Kęt jeździli cztery razy



Radosna

Sama o sobie mówi „pirat drogowy”, choć jej ulubionym pojazdem jest tylko rower. Ale kiedy przejeżdża nim przez Kęty, nie tylko przechodnie zwracają uwagę na rozwiany habit i piękny, ciepły uśmiech, kierowcy też odwracają się za tą niezwykłą zakonnice. Moja żona mówi wtedy: O Radosna jedzie, będzie mieli dobry dzień. Jej uśmiech jest jak dobra wróżba. To siostra Józefa ze zgromadzenia sióstr franciszkanek w Kętach. Jest w naszym mieście od kilkunastu lat. Tu przyszła do no-

wicjatu i tu, jak mówi spędzi swe życie. Jest niezwykle skromną osobą i trudno było nam namówić ją na te kilka zdjęć do „Kęczanina”. Uznaliśmy jednak, że skoro wszyscy ją zauważają, wielu z nas pozdrawia tę radosną zakonnice, to warto ją poznać choćby odrobinę. Sama o sobie mówi, że Pan Bóg nie obdarzył ją wielkimi talentami, ale dał jej uśmiech, który chce rozdawać wkoło i nieść radość, którą sama otrzymała w swym powołaniu. I za ten uśmiech serdecznie jej dziękujemy. (man)



Gimnazjalista i naukowiec

Marcin Dybał wrócił niedawno z kilkudniowego obozu naukowego w Świdrze-Otwocku. Obóz, który trwał od 26 kwietnia do 3 maja, jest organizowany dla najzdolniejszych polskich uczniów i aby się tam dostać trzeba niemałego wysiłku. Jego uczestnicy są laureatami licznych konkursów i olimpiad. Podczas ogólnopolskiego spotkania uczniowie biorą udział w zajęciach i wykładach, które prowadzą pracownicy wyższych uczelni i członkowie Polskiej Akademii Nauk. Każdy uczestnik obozu ma też okazję do wygłoszenia odczytu na wybrany temat, który go zajmuje. Marcin jest uczniem III klasy Gimnazjum w Bulowicach i od kilku lat bierze udział w lic-



nych konkursach. Już w szkole podstawowej był laureatem i finalistą Małopolskiego Konkursu Humanistycznego i Konkursu Matematyczno-Przyrodniczego. Rok temu był z kolei laureatem Małopolskiego Konkursu Matematycznego, a w tym roku znowu był w jego finale. Wciąż rozszerza swoje zainteresowania i dlatego dostał się też do Konkursu Fizyki i Astronomii. Dzięki swym zdolnościom i osiągnięciom został stypendystą Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. To ten Fundusz zaprosił Marcina na obóz w Świdrze-Otwocku. Marcin jest kolejnym zdolnym uczniem z terenu Gminy Kęty, już wcześniej podobne osiągnięcia mieli Maciek Cisiński i Kajetan Chrapkiewicz.

Łęki to moje prawdziwe hobby

Drugiego czerwca mija rok, jak pani Agata Majda jest sołtysiem w Łękach. Zabrała się do pracy z wielkim zapałem, bo jak mówi, lubi pracę społeczną i chce, aby Łęki były piękną wsią. Swoje obowiązki musi dzielić z matematyczną precyzją, ponieważ oprócz społecznej funkcji ma jeszcze pracę zawodową. – Na hobby nie starcza mi czasu – mówi i zaraz dodaje: Przecież Łęki to moje hobby! Z tą matematyczną precyzją też nie przesada, bo pani Agata jest nauczycielką matematyki w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym Nr 2 w Kętach, więc liczyć potrafi jak mało kto.

Od poprzedniej kadencji była już obecna w radzie sołeckiej. Rok temu postanowiła wystartować w wyborach. – Zastąpiłam sołtysa, który pełnił tę funkcję od 16 lat. Miał duże doświadczenie – mówi z uznaniem



o pracy poprzednika. – Chcę jednak nie tylko kontynuować jego wysiłki, ale też zrobić coś nowego.

Udało się jej wyremontować sołtysówkę, przygotować świetlicę i namówić seniorów, aby założyli swój klub. W lutym postanowiła zorganizować zabawę, z której cały dochód wydano na prace porządkowe w parku. Dzięki temu dawny, dworski park bardzo się odmienił. Pani Agata z dumą zwraca uwagę na piękny, szlachetny drzewostan: dęby, lipy, klony. Obok jest nowe, sztuczne boisko sportowe, a na pustym, wyplantowanym obszarze powstanie drugie – trawiaste. Przyda się, bo nieopodal jest szkoła i przedszkole. – To będzie piękny kompleks – mówi pani sołtys. – Nie wiele można zrobić, gdy nie ma się sprzymierzeńców. Ale ja ich mam: Lidzię Kryskę, która prowadzi świetlicę, panią Ewę Płonkę, radną powiatową i wielu innych.

Kiedy tak rozmawiamy idąc ulicą, zza ogrodzenia słychać głosy strażaków. Wciąż coś remontują. Teraz nie omieszkali zaczepić swojej sołtyski, aby poprosić o farbę na sąsiednie, zaniedbane ogrodzenie. Przecież za miesiąc będą wspólnie obchodzić 115 rocznicę powstania w Łękach Ochotniczej Straży Pożarnej. – Tamto poprawimy, a całość się pomaluje – mówi prezes OSP Zdzisław Urbańczyk. – Tu musi być pięknie.

- No, i widzi pan jacy tu są ludzie! – mówi pani sołtys. – Z nimi wiele można zdziałać.

man

Ruch w nieruchomościach

Jeszcze trzy lata temu 40-metrowe mieszkanie w Kętach można było kupić za około 40 tys. zł. Dziś taki sam lokal kosztuje powyżej 100 tys. zł. Nieznacznie droższe były wtedy domy jednorodzinne, bo 150-metrowy budynek kosztował np. w 2005 r. około 200 tys. zł. Dziś sprzedający żądają nawet pół miliona, a bywa że i więcej!

Pomimo tak wysokich cen chętnych na zakup mieszkania ciągle przybywa, więc popyt na nieruchomości wciąż znacznie przewyższa podaż. Dzieje się tak m.in. dlatego, że w Kętach nie powstają nowe budynki wielorodzinne. Ostatnie bloki na terenie naszego miasta wybudowano prawie dwadzieścia lat temu.

- Znacznym utrudnieniem w tej sytuacji jest brak rynku pierwotnego w Kętach – mówi Edyta Nikiel, właścicielka biura nieruchomości Olimp. – Po prostu brakuje terenów przeznaczonych pod zabudowę.

Ciągły wzrost cen mieszkań napędzany jest zatem przez samych sprzedających. W ciągu ostatnich trzech lat z roku na rok ich wzrost był coraz większy. Za 46 metrowe mieszkanie w starym budownictwie sprzedający żądają 150 tysięcy złotych. Im mniejszy jest lokal, tym wyższa cena za metr kwadratowy. Porównywalnie mieszkanie 70 metrowe jest warte tylko 50 tysięcy więcej.

Charakterystyczne jest też, że w ostatnich miesiącach coraz mniej osób decyduje się na zakup nieruchomości na osiedlu Nad Sołą. Ta najbardziej pożądana wcześniej lokalizacja, straciła na popularności ze względu na bardzo wysokie opłaty czynszowe.

Obserwuje się ostatnio większe zainteresowanie kupnem domów lub części domów jednorodzinnych. Za 36 metrową kawalerkę, ulokowaną na parterze willi jednorodzinnej sprzedający żądają jednak 180 tysięcy złotych. Zakup całego domu w dobrej lokalizacji i wysokim standardzie to wydatek przynajmniej trzykrotnie wyższy.

Bardzo dobrze natomiast sprzedają się nieruchomości w okolicznych wioskach, ale najdrożej w Pisarzowicach, Bujakowie i Kozach. Ich atutem jest mała odległość od Bielska-Białej. Za 200-metrowy dom z 10-arową działką w tych miejscowościach zapłacimy ponad 500 tys. zł. Taniej może być w naszych sołectwach.

Domy jednorodzinne to duża oszczędność na co miesięcznych opłatach. Ich właściciele nie są zobowiązani np. do opłacania czynszu, który na kęckich osiedlach rośnie z roku na rok. W wyniku braku lokali mieszkaniowych i ich wygórowanych cen samodzielne budynki stanowią dobrą alternatywę. - To, co oddawałem niedawno jako czynsz do spółdzielni, dziś jest połową raty kredytu za dom, który spła-



cam – mówi pan Adam, który cztery lata temu zdecydował się na dom jednorodzinny.

Jednak według specjalistów potencjalni kupcy znaleźli się na granicy możliwości

finansowych. Dlatego wydaje się, że ceny osiągnęły maksymalny pułap. Jeszcze kilka lat temu stawki od 2500 do 3000 złotych za metr mieszkania były wysokie nawet w tak dużych miastach, jak Katowice, Bielsko-Biała czy Kraków. Dziś to są ceny w miastach wielkości Kęt. Tu też za 200-metrowy dom, stojący w atrakcyjnym miejscu, trzeba zapłacić od 380-600 tys. zł. I wiele wskazuje na to, że ceny te nie tak szybko spadną. Możemy jedynie liczyć na ich przystopowanie.

carin

Za informacje dziękujemy właścicielom biura nieruchomości Olimp

REKLAMA

Zapraszamy do udziału w projekcie

“NOWE KWALIFIKACJE - NOWE MOŻLIWOŚCI DLA OSÓB POWYŻEJ 45 ROKU ŻYCIA”

- osoby powyżej 45 roku życia
- pracujące na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilno-prawnej
 - posiadające maksymalnie wykształcenie średnie
 - stale zameldowane na terenie powiatu oświęcimskiego
 - z własnej inicjatywy chcące podnosić swoje kwalifikacje

BEZPŁATNE SZKOLENIA KOMPUTEROWE

Akademia Umiejętności Informatycznych - Europejskie Komputerowe Prawo Jazdy - ECDL

- ZAKRES TEMATYCZNY SZKOLEŃ TO:
- | | |
|--------------------------------------|---|
| 1. Podstawy technik informatycznych, | 4. Usługi w sieciach informatycznych, |
| 2. Użytkowanie komputerów, | 5. Arkusze kalkulacyjne, |
| 3. Przetwarzanie tekstów, | 6. Bazy danych, |
| | 7. Grafika menedżerska i prezentacyjna. |

Centrum Przedsiębiorczości SA

Biurowo Projektu: ul. Leszczyńskiej 7 (1 piętro), 32-600 Oświęcim
tel. /fax 033 847 54 81 www.cpsa.com.pl

Zgłoszenia przyjmowane są w Biurze Projektu
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 19.00

Człowiek - najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Relacja z XVII sesji Rady Miejskiej w Kętach

XVII sesja Rady Miejskiej w Kętach została zwołana na dzień 25 marca 2008 r. na godz. 13.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty.

Po stwierdzeniu prawomocności sesji ustalono porządek obrad, przyjęto protokół z obrad poprzedniej sesji oraz zapoznano się z informacją Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Następnie Radni zapoznali się ze sprawozdaniem Burmistrza z wykonania budżetu gminy Kęty za rok 2007. Radni zapoznali się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie, która bez większych zastrzeżeń przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu. Również wszystkie Komisje Rady Miejskiej wniosowały za udzieleniem absolutorium.

Burmistrz przedstawił prezentację multimedialną w trakcie której przypomniał najważniejsze zadania budżetowe realizowane w roku 2007. Do nich zaliczył m.in. przebudowę wraz z powiatem mostu na rzece Sole, remont mostu na potoku Młynówka Czaniecka wraz z remontem ul. W. Świętych od mostu do ul. Kilińskiego w Kętach, budowa systemu kanalizacji opadowej w Kętach w obrębie Stare Miasto z wykorzystaniem cieku Hamernik, adaptację budynku przedszkola na mieszkania komunalne na os. Batalionów Chłopskich 4 czy realizację prac związanych z budową Zachodniej obwodnicy Kęt, budowę sal gimnastycznych w Bielanych i Bułowicach oraz I etap budowy zielonej sali rekreacyjno-sportowa w Łękach.

Radny Jerzy Bogunia w imieniu klubu Samorządowa Platforma Obywatelska odczytał oświadczenie do którego ustosunkował się Burmistrz Roman Olejarz. Dyskusja nad absolutorium toczyła się głównie wokół spraw poruszonych przez radnego Bogunię. Radny Lesław Kuźma zaproponował organizowanie wizji lokalnych dla radnych z realizacją

zadań budżetowych. W wyniku głosowania burmistrz Roman Olejarz uzyskał absolutorium z wykonania budżetu za rok 2007 uzyskując 11 głosów za przy 9 wstrzymujących się.

Następnie przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi projektami uchwał.

1. Uchwała wyrażająca zgodę na sprzedaż nieruchomości położonej w Kętach.

Uchwała umożliwia bezprzetargową sprzedaż działki na os. Kamieniec na poprawę zagospodarowania sąsiedniej działki. Działka planowana do sprzedaży, ze względu na swoją wielkość, nie nadają się do zagospodarowania jako osobna nieruchomość.

Wynik głosowania : 16 Radnych za; 0 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

2. Uchwała wyrażająca zgodę na przystąpienie do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty.

Uchwała umożliwi zmianę studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty dla 5 obszarów i dostosowania go do zagospodarowania tych terenów zgodnie z wnioskami.

Wynik głosowania : 17 Radnych za; 0 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

3. Uchwała wyrażająca zgodę na przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty.

Uchwała dotyczy zmiany planu w celu uzyskania kolejnych terenów pod działalność gospodarczą.

Wynik głosowania : 15 Radnych za; 0 przeciw; 3 wstrzymało się od głosu.

4. Uchwała wyrażająca zgodę na przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty.

Zmiana umożliwi efektywniejsze zagospodarowanie działki przy dworcu PKS. Dotychczasowy plan uniemożliwiał gospodarcze wykorzystanie poddaszy.

Wynik głosowania : 10 Radnych za; 8 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

5. Uchwała ustalająca najniższe wynagrodzenie i uzgadniająca wartość jednego punktu w systemie wynagrodzeń pracowników Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kętach.

Na wniosek Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kętach zmieniono najniższe wynagrodzenie i wartość punktu w systemie wynagrodzeń OSiR w Kętach z dniem 01.04.2008.

Wynik głosowania : 13 Radnych za; 0 przeciw; 4 wstrzymało się od głosu.

6. Uchwała wyrażająca zgodę na zaciągnięcie zobowiązań w zakresie wydatków majątkowych przekraczających rok budżetowy.

Realizacja inwestycji dotyczącej przebudowy ul. Batorego w Nowej Wsi na odcinku od ul. Floriana do mostku na potoku Ulga ze względów technicznych wymagana jest w całości. Planuje się jej realizację w latach 2008 – 2009. Kwota przeznaczona na ten cel w budżecie na 2008 rok jest niewystarczająca stąd potrzeba zaciągnięcia zobowiązań w zakresie wydatków majątkowych przekraczających rok budżetowy.

Wynik głosowania : 16 Radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu

7. Uchwała wyrażająca zgodę na zaciągnięcie pożyczki długoterminowej.

Uchwała pozwala gminie na zaciągnięcie pożyczki do wysokości 250 000 zł w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie na budowę systemu kanalizacji sanitarnej w ul. Fabrycznej w Kętach. Zabez-

pieczeniem pożyczki ma być weksel in blanco a jego spłata przewidziana jest z dochodów gminy w latach 2009 – 2011.

Wynik głosowania : 14 Radnych za; 0 przeciw; 3 wstrzymało się od głosu

8. Uchwała wyrażająca zgodę na zaciągnięcie kredytu długoterminowego.

Uchwała pozwala gminie na zaciągnięcie kredytu w wysokości 1 200 000 zł w Banku Ochrony Środowiska w Krakowie z linii kredytowej CEB (Bank Rozwoju Rady Europy) na budowę systemu kanalizacji sanitarnej w ul. Fabrycznej w Kętach. Zabezpieczeniem pożyczki ma być weksel in blanco a jego spłata przewidziana jest z dochodów gminy w latach 2010 – 2014.

Wynik głosowania : 13 Radnych za; 0 przeciw; 4 wstrzymało się od głosu

9. Uchwała zmieniająca uchwałę budżetową gminy Kęty na rok 2008.

Uchwała zwiększa dochody budżetowe o 1 345 330 zł oraz zwiększa się wydatki o 1 449 150 zł. Planuje się m.in. dofinansowanie zakup radiowozu dla Policji w Kętach oraz przekazanie funduszy na modernizację szpitala powiatowego w Oświęcimiu. W związku z tymi zmianami deficyt budżetowy wyniesie 3 867 898 zł, zmniejszy się przychód budżetu z tytułu wolnych środków do kwoty 2 295 580 zł.

Wynik głosowania : 13 Radnych za; 0 przeciw; 3 wstrzymało się od głosu.

10. Uchwała ustalająca Regulamin wynagrodzeń dla nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Kęty na 2008 r.

Regulamin określa wysokość dodatków: motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz szczegółowe warunki otrzymania tych dodatków. Definiuje w szczególności sposób metodę wyliczania wynagrodzeń za godziny po-

nadwymiarowe oraz za godziny zastępstw doraźnych. Precyzuje też wysokość i warunki wypłacania nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy.

Wynik głosowania : 16 Radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

11. Uchwała w sprawie skargi Państwa Łucji i Stanisława Serafina.

Rada Miejska uznała za bezzasadną skargę dotyczącą odmowy wykupienia przez Urząd Gminy w Kętach działki, gdyż jak wynika z planu zagospodarowania przestrzennego nie została ona przewidziana pod ciągi dróg publicznych.

Wynik głosowania : 10 Radnych za; 5 przeciw; 1 wstrzymało się od głosu.

Po głosowaniach przedstawiono uchwały stałych Komisji Rady. Radni zapoznali się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

• • •

Kolejną część obrad poświęcono na odpowiedzi na interpellacje i zapytania radnych.

Radny Lesław Kuźma pytał się o spotkanie władz samorządowych w sprawie budowy parkingu i poszerzeniu ul. Różanej.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska zaznaczyła, że w piśmie jakie trafiło do Urzędu Gminy nie było sprecyzowane kto z kim ma się spotkać. Projekt planowanych prac przy ul. Różanej jest optymalny i zgodny z wszystkimi normami.

Radny Rafał Ficoń poruszył sprawę utrzymania czystości w zagajniku przy ul. Szpitalnej oraz zaniepokoił się tworzącymi się naturalnymi (gałęzie) przeszkodami na cieku Hamernik.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska zauważyła, że wspomniany zagajnik znajduje się na prywatnej działce. Straż Miejska może nakazać właścicielom posprzątać. Co do cieku Hamernik planowane jest jego posprzążanie przez pracowników w ramach robót

publicznych, które są w trakcie organizacji.

Radny Dariusz Gawęda poruszył sprawę źle działających lamp przy ul. Beskidzkiej i ul. Dworskiej. Postulował też remont zakrętu na ul. Karpaczej gdzie częściowo zerwany jest asfalt.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska powiedziała, że za sprawność oświetlenia odpowiada ENION. Urząd będzie interweniować. Z uwagi na nieobecność radnego w tej części obrad kwestia remontu ulicy zostanie wyjaśniona w innym trybie.

W ramach wolnych wniosków i informacji **radny Lesław Kuźma** wnioskował o zorganizowanie dla członków Komisji Gospodarczej sesji wyjazdowej w ramach których zapoznaliby się z realizacją zadań budżetowych w terenie.

Radny Tomasz Bąk w imieniu Chrześcijańskiego Ruch Samorządowego wnioskował o przedstawienie Komisji gospodarczej wszystkich wniosków o zmiany w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego złożone w Urzędzie Gminy do dnia 25 kwietnia 2008 roku.

Oba wnioski w głosowaniu nie uzyskały poparcia większości radnych.

Na wniosek zainteresowanych głos zabrali **Adam Kruczalak** i **Józef Kolasa**.

Pan **Adam Kruczalak** zarzucił przedstawicielom gminy brak dyskusji o adaptacji budynku w Rynku na cele INFO Kęty. Proponował zamiast tych zmian rozbudowę dotychczasowej siedziby biblioteki.

Pan **Józef Kolasa** zażądał prawa pierwokupu kamienicy przy ul. Kościuszki 1 i zgłosił chęć wzięcia udziału w posiedzeniu Komisji Gospodarczej zajmującej się tą sprawą.

Radny Lesław Kuźma wnioskował o każdorazowe zapraszanie osób których sprawy będą poruszane na Komisji Gospodarczej na jej posiedzenie. Wniosek radnego Kuźmy został przegłosowany.

Na zakończenie sesji radni zapoznali się też z pismami jakie trafiły do Rady Miejskiej.

Zebranie w Łękach

W sobotę 5 kwietnia w Łękach odbyło się zebranie sołeckie połączone z dyskusją o najważniejszych sprawach sołectwa. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa kanalizacji. Zagadnienie to omówił burmistrz Roman Olejarz. Inwestycja ma być współfinansowana ze środków unijnych dlatego dokładny termin jej realizacji uzależniony jest od trybu przygotowania, złożenia i rozpatrzenia stosownych wniosków. Podkreślił, że Łęki są już przygotowane do skanalizowania. Do tej pory udało już się uzyskać zgodę odpowiednich organów i właścicieli nieruchomości. Dodatkowych informacji w trybie indywidualnym udzielała pani Ewa Bujarowicz, inspektor w Urzędzie Gminy Kęty odpowiedzialna za to zadanie. Wszyscy z satysfakcją przyjęli informację o ukończeniu prac na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Zdecydowano, że nadzór nad nim sprawować będzie Zespół Szkolno-Przedszkolny w Łękach, a w godzinach nocnych obiekt będzie zamykany. Mieszkańcy zgłaszali też swo-



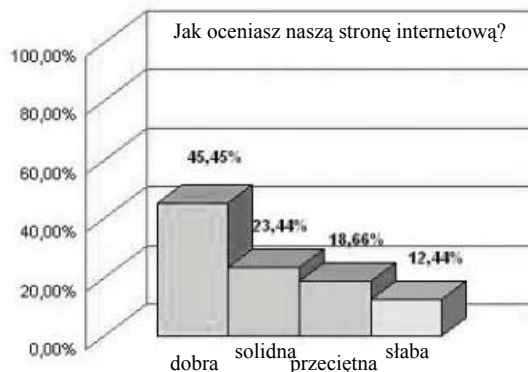
je zastrzeżenia co do przerwania prac w korycie Soły przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej. Wpłynęło to na niekorzystną, ich zdaniem, zmianę linii brzegowej. W sprawie tej podjęto stosowną uchwałę. Postulowano też o zwiększenie ilości patroli Policji i Straży Miejskiej, co podniosło by poziom bezpieczeństwa w sołectwie.

Zgromadzeni zapoznali się też z krótką multimedialną prezentacją poświęconą najważniejszym zadaniom planowanym w tym roku w sołectwie. Mieszkańcy rozchodząc się po zebraniu byli usatysfakcjonowani jego przebiegiem oraz wyjaśnieniami uzyskanymi od pani sołtys Agaty Majdy oraz burmistrza Romana Olejarza.

Ankieta

Kolejna ankieta organizowana na stronie internetowej Urzędu Gminy Kęty dobiegła końca. Respondenci oceniali właśnie wspomnianą stronę. W ankiecie która trwała od 2 kwietnia do 4 maja wzięło udział 209 osób.

Większość respondentów (45,45%) oceniło stronę jako ciekawą na której może znaleźć interesujące informacje. Za solidną uznała ją ponad 20% ankietowanych. Niespełna 20% pytanych zarzuciło, że ma problemy ze sprawnym poruszaniem się po stronie i uzyskaniu potrzebnej informacji. 12% osób biorących udział w ankiecie oczekuje zmian na lepsze.



Spotkanie założycielskie „Doliny Soły”

W środę 14 maja w budynku Gimnazjum Gminnego nr 1 w Rajsku odbyło się spotkanie założycielskie Lokalnej Grupy Działania (LGD) „Dolina Soły”.

Na początku spotkania ogłoszono, że na siedzibę LGD wybrano właśnie Rajsko. Po przyjęciu porządku obrad na przewodniczącego spotkania wybrano pana Krzysztofa Kwaterę. Następnie zebrani zapoznali się z projektem statutu. Większe dyskusje wzbudziły tylko zapisane w nim cele. W wyniku głosowań wprowadzono w nich pewne korekty. Pozostała część statutu została zaakceptowana bez większych uwag. Zebrani jednogłośnie zaakceptowali powołanie LGD „Dolina Soły” i przyjęcie poprawionego statutu. Wybrano również czteroosobowy



komitet założycielski. Znalazły się w nim osoby które do tej pory w swoich gminach koordynowały powstawanie LGD. Przypomnijmy, że w gminie Kęty osobą tą jest pani Janina Zontek z którą można się kontaktować drogą mailową gmina@kety.pl lub pod numerem telefonu 033-844-76-00 wew.168.

Zebranie w Bulowicach

W niedzielę 13 kwietnia w Bulowicach miało miejsce zebranie mieszkańców sołectwa. Już na samym początku pojawiły się pierwsze problemy. Na wniosek przedstawiciela Komisji Rewizyjnej wykreślono z porządku obrad przedstawienie sprawozdania tej Komisji oraz punktu poświęconemu udzieleniu absolutorium Sołtysowi i Radzie Sołectkiej. Argumentowano to nieprzedstawieniem Komisji przez sołtysa Ryszarda Janeczko kserokopii faktur realizowanych przez Urząd Gminy a dotyczących sołectwa. Jak ripostował sołtys nie mógł dostarczyć wspomnianych kserokopii, gdyż został o to poproszony wieczorem dzień wcześniej. Dyskusję zdominowała kwestia projektu sali gimnastycznej. W opinii części mieszkańców planowana arena jest za małą (30x18 m). Jak tłumaczyli burmistrz Roman Olejarski oraz wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska wielkość sali jest uzależniona od rozmiaru działki i uwarunkowań geologicznych. Dużą rolę odgrywają tu też koszty w wysokości ok. 6,4 mln. zł. Podkreślili też, że będzie to najlepszy obiekt przyszkolny w gminie. Nie przekonało to jednak niektórych dyskutantów. Omówiono też sprawę kanalizacji sołectwa, której projekt jest właśnie opracowywany. Projekt ten powinien być współfinansowany przez Unię Europejską wiec termin jego realizacji jest uzależniony od składanych wniosków o dofinansowanie. Zgromadzeni zapoznali się z prezentacją multimedialną poświęconą najważniejszym inicjatywom w sołectwie planowanym na rok 2008. Poza kanalizacją i budową sali sportowej (o czym już pisaliśmy) wymieniono w niej projekt techniczny modernizacji pawilonu sportowego, remonty dróg m.in. Skotnicy (końcowy etap), czy budowę „Centrum” przy ul. Różanej. Niestety przedłużająca się dyskusja spowodowała, że duża część mieszkańców nie dotrwała do końca zebrania, przez co zabrakło kworum do podjęcia uchwał.



Mili goście w Urzędzie Gminy

15 kwietnia gościliśmy w Urzędzie Gminy dzieci z Samorządowej Placówki Wychowania Przedszkolnego nr 7 w Kętach. Nasi goście oprowadzani przez Sekretarza Gminy Zbigniewa Pilarczyka zapoznali się z zasadami pracy urzędu, poznali zakres kompetencji władz miejskich i gminnych. Dowiedzieli się jak i gdzie będą mogli wyrobić dowód osobisty i prawo jazdy. W miarę możliwości Pan Sekretarz starał się odpowiadać na liczne, często niełatwe, pytania. Jednocześnie młodzi mieszkańcy naszej gminy podzielili się swoją dotychczasową wiedzą o pracy Urzędu, Burmistrza i Rady Miejskiej. Wierzymy, że po takiej wycieczce w przyszłości łatwiej będzie im się poruszać w świecie administracji samorządowej. Możliwe, że wśród naszych gości znaleźli się też przyszli pracownicy urzędu a nawet Radni Miejscy.



Nadkomplety w przedszkolach

*Ponad setka dzieci nie dostała się w tym roku do kęckich przedszkoli.
Nabór już się zakończył i okazało się, że placówki są przepelnione.*

Rodzice obarczają winą za brak miejsc dyrektorów przedszkoli, którzy nie chcą przyjmować większej liczby dzieci. Zarząd placówek broni się natomiast przepisami, według których grupa przedszkolna nie może liczyć więcej niż 25 dzieci.

Podczas naboru do przedszkoli pierwszeństwo mają sześciolatki, odbywające roczne przygotowanie przedszkolne, potomstwo osób samotnych, dzieci inwalidów oraz z rodzin zastępczych. Poza tym najpierw przyjmowane są dzieci z najbliższej okolicy i rodzeństwo tych, które już chodzą do danego przedszkola. W dalszej kolejności pozostałe, dla wielu z nich brakuje jednak miejsc. Ich liczby nie można powiększyć, ponieważ regulamin ogranicza maksymalną ilość osób w grupie do 25.

- W wyjątkowych okolicznościach limit ten jest przekraczany – mówi Barbara Bizukojć, dyrektor przedszkola nr 7. W takiej sytuacji musi się na to zgodzić nauczyciel przedszkolny, bo to on ponosi większą odpowiedzialność nie tylko za całą grupę, ale osobno za każde dodatkowe dziecko. Wychowawcy godzą się zatem niechętnie.

W niektórych przedszkolach komisje rekrutacyjne w pierwszej kolejności odrzucały podania dzieci, które w dniu 1 września nie będą miały ukończonych trzech lat. W ustawie o systemie oświaty z 1991 roku figuruje bowiem zapis, że do placówek przedszkolnych mogą być przyjmowane tylko dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Temu z kolei sprzeciwiają się rodzice. Problem ma charakter ogólnopolski i jak na razie nie udało się go rozwiązać.

- Niestety, w tym roku dyrekcje przedszko-

li musiały wziąć pod uwagę wspomniany przepis. Nie wynika to jednak z naszej złej woli. Zgłoszeń jest po prostu zbyt dużo i konieczna była selekcja - mówi Dorota Ogiegło, dyrektor Przedszkola nr 1 w Kętach.

Sytuacja w gminnych przedszkolach pogorszyła się dopiero w tym roku. Do największego kęckiego przedszkola napłynęło ponad 200 kart zgłoszeniowych. Same trzylatki wypełniłyby ponad połowę dostępnych miejsc. Powszechne jest przekonanie, że są to dzieci pokolenia z wyżu demograficznego lat 80. Ale prawdą jest również, że Kęty są atrakcyjnym miejscem do zamieszkania i wiele osób się tu osiedla. Stąd większa liczba chętnych do przedszkoli.

- W takiej sytuacji bardzo trudno jest nam prognozować po liczbie odnotowanych urodzin dla ilu dzieci, czy będą potrzebne dodatkowe miejsca w przedszkolach - mówi burmistrz gminy Roman Olejarz. - Liczba urodzeń od wielu lat mieści się w przedziale 310 - 340 dzieci rocznie. - Równie zaskakującą sytuację mamy przy rekrutacji do szkół. Bierze się to stąd, że swoje dzieci zapisują rodzice, którzy nie są tu zameldowani, ale tutaj przebywają - dodaje burmistrz.

Tymczasem kilka lat temu sytuacja była odwrotna. Przedszkola zamykano, bo nie było chętnych, a utrzymanie każdej placówki to ogromny koszt dla gminy. Pierwsze problemy z przyjęciami pojawiły się już zeszłym roku. Wówczas zaproponowano rodzicom przedszkola w okolicznych sołectwach. Niewielu jednak z tego skorzystało. W tym roku także i te placówki są przepelnione. Wiemy też o zamiarze powiększenia o jeden oddział Przedszkola Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

Rozwiązaniem problemu byłoby przed-



foto: carin

Niebawem sześciolatki zamiast do przedszkola pójść do szkoły

szkole prywatne, ale takie jest tylko jedno - w Malcu. Nowelizacja ustawy oświatowej daje też nowe możliwości np. tworzenie zespołów wychowania przedszkolnego prowadzonych w niektóre dni tygodnia lub punktów przedszkolnych prowadzonych przez cały rok. W Kętach, gdzie zapotrzebowanie jest największe, nikt nie zdecydował się na utworzenie niepublicznego przedszkola.

W Urzędzie Gminy dowiedzieliśmy się, że po zakończeniu weryfikacji naboru, nieprzyjętych dzieci jest 102, w tym czworo w wieku poniżej przedszkolnego.

- Liczba 150 być może pojawiła się w związku z zapisaniem przez niektórych rodziców swoich pociech do więcej niż jednego przedszkola, którego organem prowadzącym jest Gmina Kęty - mówi burmistrz Roman Olejarz. - Nie wiemy czy w zweryfikowanych statystykach nie figurują jeszcze dzieci zapisane do przedszkoli niepublicznych. Są wolne miejsca w SPWP w Nowej Wsi i Łękach. Zaskoczeniem dla nas jest liczba zgłoszeń do SPWP w Bulowicach i Witkowicach. Jeszcze dwa lata temu placówki te miały ogromne problemy z naborem.

Najtrudniejsza sytuacja jest w Kętach gdzie nieprzyjętych zostało 75 dzieci. Jak jest naprawdę okaże się po 1 września - dodaje burmistrz. - Jest regułą, że nie wszystkie zakwalifikowane dzieci uczęszczają do przedszkoli. Są przypadki rezygnacji z powodu niezadoprowadzenia się do nowej rzeczywistości.

Ten rok może okazać się najtrudniejszy. Natomiast już od przyszłego roku prawdopodobnie sześciolatki pójść do szkoły.

Karina Zoń



foto: carin

Maluchy z przedszkola nr 7

Matury 2008: Nie taki diabeł straszny

Piąty maja 2008 r. – ta data od wielu tygodni niejednemu młodemu człowiekowi spędzała sen z powiek. Tego dnia o godzinie ósmej tegoroczni abiturienti przystąpili do jednego z najważniejszych egzaminów w życiu - matury. W gminie Kęty, w czterech szkołach do matury przystąpiło kilkaset osób.

Każdy, komu kiedyś było dane zdawać ten egzamin doskonale pamięta ile emocji, stresu oraz barwnych historii jest z nim związanych.

Co na temat matur oraz ukończenia szkoły sądzą tegoroczni abiturienti, postanowiłam sprawdzić, tuż po ich pierwszym egzaminie.

– Jestem szczęśliwa, że mam część tego egzaminu już za sobą. Czuję pewien rodzaj wolności, choć wcale nie czuję się jeszcze całkowicie dorosła – powiedziała nam Marta Gładysz uczennica klasy 3b z Zespołu Szkół im Marii Dąbrowskiej zaraz po wyjściu z sali. – Te trzy lata spędzone w liceum wiele mnie nauczyły, pozwoliły odkryć nowe pasje i stać się bardziej dojrzałą. Matura nie jest taka

straszna jak by się wydawało, wiadomo trzeba się do niej przygotować, ale w rzeczywistości bardziej stresujący jest sam czas oczekiwania i narastającej niepewności, co się na niej poja-



Na zdjęciu: Sabina Gawęda, Piotr Matyjaszek, Marta Gładysz

wi, niż sam egzamin. Jeśli mogę doradzić coś przyszłym maturzystom to według mnie najważniejsze jest opanowanie. Nie należy popadać w panikę, trzeba uwierzyć we własne siły, oraz sprzyjające szczęście, to właśnie według mnie jest esencją sukcesu.

– Zostać absolwentem liceum brzmi to, co najmniej dziwnie nie potrafię się jeszcze z tym oswoić – zwierza się Iza Kilon, również tegoroczna maturzystka LO im Marii Dąbrowskiej.

– Podczas nauki w liceum każdy z nas miał swoje sympatie i antypatie, zarówno wśród uczniów jak i nauczycieli, lecz nie chcemy o tym pamiętać. Możemy w końcu odetchnąć z ulgą, zrobiliśmy wszystko to, co było możliwe, aby jak najlepiej zdać ten egzamin. Teraz trzeba uzbroidać się w cierpliwość i wreszcie odpocząć. Szkoła średnia jest pięknym okresem, który zapamiętamy na zawsze.

Alina Pokładnik

Kiedy myśli żywiej krążą po głowie

Nic na to nie poradzę, ale rokrocznie w porze matury myśli mocniej krążą mi po głowie. Nie tępię tych skłonności, wręcz przeciwnie, uśmiecham się do wieloletnich nawyków i wciąż żywych emocji.

I dobrze, że dzisiejsze media zaraz na zajutrz po etapach pisemnych podają pełną wersję tekstów, poleceni i wzorów odpowiedzi, bo dzięki temu i uczniowie i ich rodzice mają możliwość czytelnego rozumienia stopnia naturalnych trudności. Ze spokojem i większym obiektywizmem można też śledzić zmiany dokonujące się w edukacji młodych ludzi i samemu tworzyć stosowne, a nie tylko przekazywane, opinie.

W końcu od czasu edukacyjnego Oświecenia, a przede wszystkim reform Komisji Edukacji Narodowej każdy kształcący się człowiek chciał mieć rozum na swoim miejscu i wiedzieć, że „Od sztuki poprawnego myślenia zależy sztuka poprawnego mówienia”.

Ze skupieniem czytam więc pełną wersję tegorocznych tekstów z języka polskiego, zanurzam się w sens przytaczanych utworów, wynajduję potrzebne znaczenia słów i stwierdzam trwałą przydatność...najpierw analizy, a potem wnioskowania.

Nauka się przecież przydaje, może stać się nawet przyjemnością. W przekonaniu o tym, że potrzebny jest w życiu „dyplom dojrzałości umysłowej” proponuję czytelnikom „Kęczanina” uważne przeczytanie dwóch tekstów wybranych dla tematu drugiego w poziomie rozszerzonym. Nawet nie wdając się w zalecenie egzaminacyjne zauważmy, jak ważne jest by ktoś poddał sensowne myśli naszej własnej analizie.

Oto temat 2.

Rola słów w relacjach międzyludzkich.

Analizując i interpretując fragment powieści Wiesława Myśliwskiego Kamień na kamieniu oraz wiersz Tadeusza Różewicza Słowa, zwróć uwagę na przedstawione sytuacje i sposoby kreowania podmiotu mówiącego. Wiesław Myśliwski Kamień na kamieniu (fragment)

Postanowilem napisać list do Antka i Staśka w sprawie tego grobu. Poszedłem do spółdzielni, kupilem papier, obsadkę, stalówkę, atrament. Bo kiedy ja do kogo list pisałem? Nie umiałbym sobie nawet przypomnieć. Ani do szkoły z domu nikt teraz nie chodził, to nie były potrzebne. Gdzieś się jeszcze pusty kalamarz walał z czasów, kiedy matka jeszcze żyła i do nich pisała. Bo ja ani do nich, choć bracia, nie pisałem, odkąd z domu wyszli. Ani oni do mnie. Tak się jakoś układało. Oni w mieście, ja na wsi. Oni swoje życie,

ja swoje. To o czym tu pisać? Co we wsi, miałem im pisać, kiedy może nie bardzo chcieli już wsi pamiętać? A pchać się ze swoim życiem w czyjeś życie, choćby brat bratu, co to komu pomoże? Zresztą raz na dwa, trzy lata któryś wpadał, to się mniej więcej wiedziało,

co u niego. Ten był za granicą, a ten kupił samochód. Ten dostał mieszkanie, ma trzy pokoje z kuchnią, a ten się z żoną rozszedł i drugi raz się ożenił. Ten ma córkę i syna, a ten tylko syna, ale nie chce się coś uczyć. A co u mnie, no, to kiedy umarła matka, wysłałem im

telegram: „Matka umarła. Przyjeżdżajcie”. A za parę lat drugi: „Ojciec umarł. Przyjeżdżajcie.” I to wszystko, co u mnie. Zresztą, gdyby nawet więcej, czy chcieliby słuchać? [...]

Wiesław Myśliwski, Kamień na kamieniu, Warszawa 1987

Tadeusz Różewicz

Słowa

słowa zostały zużyte
przeżute jak guma do żucia
przez młode piękne usta
zamienione w białą
baniek balonik
osłabione przez polityków
służą do wybielania
zębów
do płukania jamy
ustnej
za mojego dzieciństwa
można było słowo
przyłożyć do rany
można było podarować
osobie ukochanej
teraz osłabione
owinięte w gazetę
jeszcze trują cuchną
jeszcze ranią
ukryte w głowach
ukryte w sercach
ukryte pod sukniami
młodych kobiet
ukryte w świętych księgach
wybuchają
zabijają

2004 z tomu Wyjście, Wrocław 2004

Dobra literatura, wyczuwająca ducha czasu, dotyka cywilizacji współczesnej i przyzwyczajających się ludzi do samodzielnej, rozsądnej refleksji.

Irena Drożdżik

Nie zwlekaj z wyborem Jaka szkoła?

Uczniowie trzecich klas gimnazjum i szóstych klas szkół podstawowych wybierają nowe szkoły. To ważna życiowa decyzja, zwłaszcza w przypadku wyboru szkoły średniej, bo jej konsekwencje decydują o przyszłych szansach życiowych młodego człowieka. Ponieważ dziś pieniądze „idą za uczniem”, więc szkoły zachęcają kandydatów najróżniejszymi swoimi atutami. Póki jest czas, warto się nad tym zastanowić. Ale jak wybierać?

– Przy wyborze szkoły brałam pod uwagę jej miejsce w różnego rodzaju rankingach, bo zależy mi na wysokim poziomie – mówi Basia, uczennica trzeciej klasy gimnazjum. Ona już podjęła decyzję. – Ważne były także opinie starszych kolegów na temat atmosfery w szkole. Wybrałam więc taką, która ma wysoką renomę.

Tym, którzy jeszcze nie podjęli takiej decyzji proponujemy, aby przyjrzeni się razem z nami szkolem na terenie naszej gminy:

Powiatowy Zespół Nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach. Tu języków obcych uczy się na czterech różnych poziomach, bez względu na to, do jakiej klasy chodzą uczniowie. – Podział na grupy o różnych poziomach o wiele ułatwia uczenie. Na naukę języka obcego uczeń ma nawet 19 godzin lekcyjnych w miesiącu. To bardzo dużo. Do tego jeszcze dochodzą wymiany ze szkołami w Niemczech i Anglii – mówi dyrektor Andrzej Szafranski. Poza tym w tej szkole, jako jedynej w gminie, funkcjonuje internetowy dziennik. Umożliwia on rodzicom stały wgląd w oceny i frekwencje ich dzieci na lekcjach. W całej szkole jest również monitoring.

Powiatowy Zespół Nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. M. Kopernika w Kętach to jedyna publiczna szkoła średnia w gminie dająca młodzieży możliwość zdobycia tytułu zawodowego. Są tu: Technikum, Liceum Profilowane oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Dyrekcja szkoły co roku aktualizuje ofertę edukacyjną dostosowując ją do rynku pracy. Nowością w tym roku są profile: technik budownictwa, technik kucharz, technik kelner. Dobrze



wyposażone pracownie przedmiotowe umożliwiają zdobycie nie tylko teoretycznej wiedzy, ale i praktycznych umiejętności. – Ta szkoła dużo mnie nauczyła – mówi Przemek, uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej przyszły stolarz – potrafię sam zrobić krzesło, stół czy biurko, choć dopiero jestem w drugiej klasie.

Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego to szkoła z 75-letnią tradycją. Od lat klasyfikuje się na wysokich pozycjach w Rankingach Szkół Średnich. W 2007 r. liceum zna-

lazło się na 138 miejscu w Polsce w rankingu „Rzeczpospolitej”. Ze wszystkich szkół kęckich proponuje największy wybór języków obcych. Uczniowie mają bowiem do wyboru: j. angielski, j. niemiecki, j. francuski, j. łaciński, j. rosyjski. Prowadzone są też wymiany międzynarodowe z Niemcami, Holandią, Włochami, Litwą i Ukrainą.

Dużym zainteresowaniem naszej młodzieży cieszy się też niedlegle Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kozach. Zaletą szkoły

jest jej kameralność, uczęszcza tam około 300 uczniów. Alina Nowak, dyrektor liceum podkreśla, że młodzież bezpłatnie korzysta z basenu i ma liczne zajęcia sportowe (siatkówka, koszykówka, biegi przełajowe), są tam też koła zainteresowań, i prowadzona jest wymiana młodzieży z Niemcami.

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kętach również przygotował swoją ofertę dla absolwentów gimnazjów. Szkoła proponuje młodzieży trzyletnie Liceum Profilowane w kierunku – Zarządzanie Informacją. Od tego roku rusza również w szkole czteroletnie Technikum na kierunku technik handlowiec. Czesne za miesiąc zarówno dla uczniów liceum profilowanego, jak i technikum wynosi 140 złotych.

Warto pamiętać, że termin składania dokumentów do szkół średnich upływa 17 czerwca. Po między 20-24 czerwca trzeba dostarczyć do wybranej wcześniej szkoły kopie świadectw gimnazjalnych i zaświadczenia o wynikach testów. 27 czerwca o godzinie 10 szkoły wywieszą listy z zaznaczonymi na nich miejscami kandydatów.

Justyna Szczepańczyk

REKLAMA

Powiatowy Zespół Nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. Mikołaja Kopernika w Kętach

Adres: ul. Żwirki i Wigury 27a, 32-650 Kęty
Telefon: (033)845 32 68
Internet: www.zsme.net E-mail: sekretariat@zsme.net

Liceum Profilowane	Technikum	Zasadnicza Szkoła
<ul style="list-style-type: none"> gospodarczo – usługowy zarządzanie informacją zarządzanie informacją z rozszerzonym wychowaniem fizycznym 	<ul style="list-style-type: none"> technik elektroniki technik elektryk technik mechanik technik ekonomista technik kucharz technik kelner technik budownictwa 	<ul style="list-style-type: none"> mechanik pojazdów samochodowych monter instalacji i urządzeń sanitarnych stolarz cukiernik piekarz kucharz małej gastronomii sprzedawca operator obrabiarek skrawających fryzjer oddział wielozawodowy
Szkoła Policealna		Technikum Uzupełniające
<ul style="list-style-type: none"> technik informatyk 		<ul style="list-style-type: none"> technik handlowiec technik mechanik technik technologii żywności

Ludzie spoza Kęt dostrzegają atuty naszej gminy

Wagner na kęckim piasku



Wagner, były reprezentant polski, a dziś trener BBTS, plażówka to już osobna dyscyplina i choć jej przepisy bardzo różnią się od siatkówki halowej, to jako trening znakomicie poprawia kondycję i technikę zawodników grających w klasyczną siatkówkę.

Bielscy siatkarze na treningach grają tu między sobą w dwuosobowych zespołach. Jak mówi ich trener, zawsze jest to mały turniej pomiędzy nimi. Kiedy odwiedziliśmy ich podczas jednego z nich, trener ustalał właśnie dodatkowe reguły, które miały zmusić siatkarzy do jeszcze większego wysiłku. Na przykład zabronił im wystawiania palcami, mieli odbierać i podawać wyłącznie ustawieniem „z dołu”. Podglądaliśmy ich, jak podczas pięknej majowej pogody rozgrywali między sobą kolejne mecze.

Grzegorz Wagner od kilkunastu lat mieszka w Bielsku-Białej, gdzie przywędrował z Warszawy jako zawodnik zasilający drużynę, której dziś jest trenerem. - Kiedy przyjechaliśmy tu z żoną, to niemal od razu uznaliśmy, że chcemy mieszkać właśnie w Bielsku-Białej. Piękne miasto i okolica, blisko góry, jeziora, blisko do Wiednia i kilku innych wielkich miast. To jeden z najbardziej przyjaznych regionów w Polsce.

Grzegorz Wagner, syn Huberta Wagnera, trenera-legendy polskiej siatkówki, trenuje w Kętach. Upatrzył sobie nasze piaskowe boiska do siatkówki plażowej, które od roku funkcjonują przy TS Hejnał. - Bywa tu ze swymi siatkarzami z BBTS Bielsko-Biała w każdą środę – mówi Marian Kubajak, prezes Hejnału.

- W Bielsku nie ma ani jednego boiska do plażówki – tłumaczy swą decyzję Grzegorz Wagner. - Tymczasem w Kętach są dwa i to w pięknym miejscu, bardzo dobrze przygotowane.

Siatkarze BBTS-u to pierwszoligowa drużyna siatkówki halowej. Obecnie mają przerwę w rozgrywkach i wykorzystują ją do intensywnych treningów. Jednym z elementów takich ćwiczeń jest właśnie gra na świeżym powietrzu, w coraz bardziej popularną plażówkę. Jak twierdzi

Teraz Grzegorz Wagner bywa częstym gościem w naszym mieście. Dla młodych ludzi, tak chętnie grających w Kętach w siatkówkę, plażówka w wykonaniu Wagnera i jego siatkarzy może być ciekawą atrakcją do podglądania.

Jak dowiedzieliśmy się od prezesa Kubajaka, chętnych do gry w plażówkę na nowych boiskach jest coraz więcej. Już zadeklarowali taką chęć nasi policjanci i strażacy. Czyżby niedługo kroił się nam jakiś turniej pomiędzy naszymi służbami mundurowymi?

man



Bielscy siatkarze bardzo polubili kęckie boiska.



foto: man

Majowy turniej judo

W młodszej grupie chłopców zwyciężyli: waga 24 kg – Krzysztof Szworc z Simoradza, waga 27 kg – Jakub Wójcik z Czechowic, waga 30 kg – Kacper Konior z Bielska-Białej, waga 33 kg – Szymon Galara z Tarnowa, waga 36 kg – Szymon Florczak z Tuchowa, waga 40 kg – Grzegorz Urbaniec z Kęt oraz w wadze od 40 kg wwyż – Paweł Filarski również z Kęt.

Wśród dziewcząt najlepsze były: waga 27 kg – Dominika Nowicka z Mysłowic, waga 30 kg – Alicja Niemczyk z Czechowic, waga 36 kg – Dominika Chrapek z Simoradza, waga powyżej 36 kg – Wioletta Sikora z Bielska-Białej.

W grupie starszej wśród chłopców zwyciężyli: waga 30 kg – Michał Żok z Mysłowic, waga 33 kg – Dawid Pękala z Piszowic, waga 36 kg – Arek Lipa z Cieszyna, waga 42 kg – Jakub Węglorz z Cieszyna, waga 46 kg –

Wojciech Górowski z Bielska-Białej, waga 50 kg – Albert Ziobrowski z Cieszyna, waga 55 kg – Dariusz Głąb z Tuchowa, waga ponad 55 kg – Konrad Szymała z Piszowic

Wśród dziewczyn najlepsze okazały się: waga 30 kg – Klaudia Nowak z Cieszyna, waga 36 kg – Alicja Lewandowska z Mysłowic, waga 39 kg – Karolina Hulalka z Czechowic, waga 42 kg – Karolina Gajdek z Cieszyna, waga 46 kg – Karolina Zięba z Czechowic, waga ponad 46 kg – Marta Wykupil z Czechowic

Drużynowo zwyciężyli zawodnicy z MOSiR-u Mysłowice, za nimi kolejne miejsca zajęły kluby:

II Miejsce – MOSiR Czechowice Dziedzice, III Miejsce – Gwardia B-Biała, IV Miejsce – P.M. Tarnów, V Miejsce – T.S. Hejnał Kęty, VI Miejsce – UKS Piszowice, VII Miejsce – Sokół Tuchów, VII Miejsce LKS Simoradz.

man

W dniu 1 maja odbył się w Kętach Turniej Judo Dzieci pod patronatem Burmistrza Gminy Kęty. Zawody zorganizowano z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, wzięło w nich udział 137 zawodników i zawodniczek z różnych miast i miejscowości.

Wystartuj w biegu!

Przed nami kolejny, już V Bieg o Puchar Burmistrza Gminy Kęty. W tym roku odbędzie się on 13 czerwca, a start zaplanowano w samo południe.

Z roku na rok impreza cieszy się coraz większą popularnością i biorą w niej udział nie tylko mieszkańcy naszej gminy, ale i goście, również z zagranicy. Rok temu na starcie stanęło ponad 20 biegaczy z zaprzyjaźnionej z Kętami słowackiej Turzovki. W sumie wystartowało 248 zawodników, w kilku konkurencjach wiekowych. Bieg zawsze rozpoczyna się na stadionie TS Hejnał i tam też jest jego meta. Chętni powinni się zgłaszać w Urzędzie Gminy lub MKS Tempo. Poniżej publikujemy regulamin biegu. Należy pamiętać, aby mieć aktualne badania lekarskie i odpowiednie obuwie.



Duży sukces małych siatkarek

W niedzielę 18 maja w Gorlicach 8 najlepszych drużyn dwuosobowych w mini-siatkówce dziewcząt (rocznik 1997), spotkało się w walcząc o tytuł Mistrza Małopolski i prawo udziału w finale Mistrzostw Polski. Zespół Orła Witkowiec w składzie: Monika Migdałek kapitan zespołu, Patrycja Kłęczar i Patrycja Domasik spała się więcej niż dobrze. Na 7 rozegranych meczów dziewczyny wygrały 4 i poniosły 3 porażki. W sumie dało im to w klasyfikacji 4 miejsce w Małopolsce. Na sezon 2008/2009. To dobry wynik dla młodego zespołu i zarazem najlepszy osiągnięty w pięcioleciu działania sekcji siatkarskiej dziewcząt klubu. Trener zespołu i kierownik sekcji liczą, że ten wynik ściągnie na salę kolejne chętne do uprawiania tej pięknej dyscypliny sportowej. Końcowe wyniki mistrzostw.

1. Podkarpacie Bobowa.
2. MKS MOS Wieliczka.
3. UKS 22 Kraków.
4. LKS Orzeł Witkowiec.



Foto: A. Bogusz
Monika Migdałek kapitan zespołu, Patrycja Kłęczar i Patrycja Domasik z trenerami

V MIEDZYNARODOWY BIEG O PUCHAR BURMISTRZA GMINY KĘTY

KOMUNIKAT ORGANIZACYJNY

Organizatorzy: Urząd Gminy Kęty, TS Hejnał Kęty, MKS „Tempo” Kęty, Dom Kultury, SZS Kęty
Termin: 13 czerwca 2008 r., godz. 12:00
Miejsce: obiekt sportowy TS Hejnał oraz teren os. Kamieniec w Kętach
Program zawodów:

Nr biegu	Dystans (m)	Godz.	Płeć	Kategoria	Rocznik
I	450	12:00	K	szkoły podstawowe	97 i młodszy (kl. IV) 97 i
II	450	12:10	M	szkoły podstawowe	97 i młodszy (kl. IV)
III	550	12:20	K	szkoły podstawowe	96 (kl. V)
IV	550	12:30	M	szkoły podstawowe	96 (kl. V)
V	550	12:40	K	szkoły podstawowe	95 (kl. VI)
VI	1000	12:50	M	szkoły podstawowe	95 (kl. VI)
VII	1000	13:00	K	gimnazja	92 - 94
VIII	1400	13:10	M	gimnazja	92 - 94
IX	1400	13:20	K	szkoły ponadgimnazjalne	91 i starsi
X	2800	13:40	M	szkoły ponadgimnazjalne	91 i starsi
XI	2800	13:40	M+K	bieg dla zdrowia	-

Trasa: Start i meta usytuowane będą na obiektach TS Hejnał. Trasa wyznaczona będzie na płytach piłkarskich stadionu, na bieżni żużlowej oraz częściowo wzdłuż drogi asfaltowej i ścieżki rowerowej na osiedlu Kamieniec. Podłoże trasy wyklucza bieganie w kolcach lekkoatletycznych.

Warunki uczestnictwa: W zawodach uczestniczyć może młodzież szkolna, zgłoszona przez szkoły, kluby sportowe lub przez opiekunów prawnych, pod warunkiem posiadania aktualnego badania lekarskiego lub załączonego do zgłoszenia pisemnego oświadczenia o stanie zdrowia, kwalifikującego do udziału w imprezie biegowej.

**Za stan zdrowia zawodników odpowiada zgłaszający.
 Organizator nie ubezpiecza zawodników.
 Organizator zapewnia opiekę medyczną.**

Zgłoszenia: Listy zbiorcze opatrzone pieczęcią zgłaszającego oraz podpisami opiekuna i kierownika organizacji zgłaszającej należy przesłać na adres: **Urząd Gminy Kęty, 32-650 Kęty, fax 33/844-76-60 z dopiskiem „BIEG” w terminie do 12.06.2008 r. do godz. 13:00 lub na pocztę elektroniczną: magdalena.jarosz@kety.pl do godz. 13 dnia 12 czerwca 2008 r. lub andrzejfoks@o2.pl do 12 czerwca 2008 r. do godz. 8:30.**

W wyjątkowych przypadkach zgłoszenia będą przyjmowane również w dniu zawodów w Biurze Zawodów na stadionie TS Hejnał do godz. 11:00.

Punktacja drużynowa:

Wynik drużyny zostanie obliczony jako suma punktów zdobytych przez 5 najlepszych dziewcząt i 5 najlepszych chłopców z danej szkoły. Zawodnicy otrzymują punkty za zajęcie miejsc od I do XXX wg klucza; I m-ce 12 pkt, II m-ce 10 pkt,....., X m-ce 2 pkt, XI m-ce 1 pkt,, XXX m-ce 1 pkt.

Nagrody:

1. Puchar Burmistrza Gminy Kęty otrzymują; najlepsza szkoła w kategorii szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych
2. Medale otrzymują zawodnicy za zajęcie miejsc od I – III w danym biegu
3. Dyplomy otrzymują zawodnicy za zajęcie miejsc od I – VI w danym biegu

Uwagi:

1. Odbiór kartek startowych dla zgłoszonych zawodników w Biurze Zawodów w dniu 13.06.2008r. w godz. 10:00 – 11:30
2. Szatnia ogólnodostępna. Organizatorzy nie odpowiada za ewentualne kradzieże.

Zakończenie:

Bezpośrednio po zakończeniu ostatniego biegu nastąpi ogłoszenie wyników i dekoracja najlepszych zawodników.

W kwestiach spornych oraz nieuregulowanych w Komunikacie, Organizatorzy zastrzegają sobie prawo ostatecznej decyzji.

W imieniu Organizatorów
 Burmistrz Gminy Kęty
 Roman Olejarz

Skrzypiące buty proboszcza

Któż z nas nie lubi starych fotografii! Wiem, nie jestem w tym upodobaniu wyjątkiem. Dlatego postanowiłem od czasu do czasu wyjmować ze swych zbiorów po parę zdjęć i trochę się nad nimi tutaj porozwodzić.

Oto pierwsze z nich: stary kęcki rynek, a na nim kilka wiejskich kobiet kupujących coś na sobotnim targowisku. Bo dawniej kęckie targi odbywały się w soboty. Cóż szczególnego jest w tej fotografii? Czy ktoś rozpoznaje np. te budynki? Ten najbliżej to dawny dom Jasińskich, wtedy już własność Wolfa Israelera, Żyda handlującego obuwem, a po drugiej wojnie klub Sielanka. Dziś w tym domu jest hotel i restauracja Rycerska. W głębi ulicy Wszystkich Świętych widać dom, którego już nie ma – stał vis-a-vis magistratu, od strony dzisiejszej ul. św. Jana Kantego.

Kilka dni temu oglądaliśmy to zdjęcie w domu pana Kazimierza Dworzańskiego w Krakowie. Pan Kazimierz ma 91 lat, jest emerytowanym architektem i wnukiem doktora Karola Dworzańskiego,

wspaniałego lekarza, społecznika, burmistrza. Pan Kazimierz urodził się w Krakowie i tam spędził całe swoje życie, ale w Kętach, u dziadków bywał w każde wakacje. Pamięta te targi na rynku, ten zgiełk przekupniów, te stragany z ubraniami, garnkami, koszami... Kiedy zobaczył sztyld z nazwiskiem Wolfa Israelera, zaraz przypomniał sobie anegdotę. Któregoś dnia jego ciotka Jadwiga siedziała w oknie i wyglądała na ul. Mickiewicza (mieszkali naprzeciw kościoła). Takie wyglądanie przez okno spełniało – jak twierdzi pan Kazimierz – tę samą funkcję, co dziś gapienie się w telewizor. Mniej zwrotów akcji, ale jakie postacie. Oto pod oknem przechodzi ówczesny proboszcz. Idzie i bardzo słychać to jego przechodzenie, więc babcia z kuchni woła do córki: A cóż to Jadziu tak skrzypi na ulicy? To proboszcz idzie w nowych butach – odpowiada jej ciocia Jadzia. Och! Czyżby wielebny kupił je u Wolfa!? – skwitowała babcia.



Dругa fotografia przedstawia ulicę Kościuszki, kiedyś Czaniecką. Jest rok 1915, co widać na wypisanej dacie. Ówczesne aparaty to nie dzisiejsze cyfrówki, żeby zrobić nimi takie zdjęcie, trzeba było ustawić statyw, założyć kasetę z kliszą, ustawić przesłonę i ostrość... No, masa ceregieli.

Te wszystkie zabiegi zawsze zwracały uwagę przechodniów, więc przystawali, odwracali się z ciekawością do obiektywu, pozowali. I tak zostali na zawsze na tym zdjęciu. Po lewej stronie jakiś wojak (były tu austriackie koszary) przystanął i patrzy, dalej pan z muszką pod brodą, a przy nim staruszka pochylająca się nad białym psem. Jeszcze głębiej automobil, niczym słynny ford model T. Zaparkował obok Hotelu Pod Czarnym Orłem. Może szofer siedzi teraz w restauracji? Ten dom, to dom rodzinny

Ambrożego Grabowskiego, znanego krakowskiego bibliofila, kolekcjonera, znawcy zabytków. Od Rynku jedzie furmanka, a na niej trzech mężczyzn – patrzą wprost w obiektyw. Za tą furmanką widać jeszcze jedną, znacznie oddaloną. Jakiś chłopak, na szeroko rozstawionych nogach zagradza jej przejazd. Miejscowy wisus? Przy bramie domu kuźnicy Kłosińskich stoją trzy osoby: żandarm, elegancka młoda dama i jakiś elegant w płaskim kapeluszu – modnej panamie. Może to sam Jan Kłosiński? W tym domu, na piętrze, kolejny z Kłosińskich, Aleksander założył pierwsze swoje muzeum. Dzięki jego pasji i zbiorom mogło powstać nasze obecne muzeum – jego imienia! – bo wszystko zapisał swoim Kętom. W głębi za domem Kłosińskich widać dom, gdzie kiedyś była jedyna w mieście pasmateria Piłarskiego. Mieściła się w zabudowanej sieni. A jeszcze bliżej Rynku, a dalej od nas widać dom Bączków. Jakaż tam była wspaniała piekarnia! Wtedy najlepszy chleb w mieście.

A popatrzenie na dachy: ani jednej anteny. Co ci ludzie robili wieczorami? Chyba oglądali jeszcze starsze fotografie.

Jan Wpatrywacz



Kartki z kalendarza



- W maju 1391 książę oświęcimski Jana III nadał Kętom prawa magdeburskie na wzór stołecznego Oświęcimia. Ponownie lokowano miasto na obszarze 1600 ha oraz wytyczono obecny rynek i układ ulic.
- 400 lat temu Kęty liczyły 1100 mieszkańców, ponad 130 warsztatów rzemieślniczych i należały do większych miast Małopolski.
- W pierwszych dniach maja roku 1813 przybyły do miasta w drodze pod Lipsk wojska księcia Józefa Poniatowskiego. Razem z wojskiem przebywał w mieście poeta Kazimierz Brodziński.
- 120 lat temu, 1 czerwca 1888 przez Kęty przejechał pierwszy pociąg. Od tego dnia codziennie przejeżdżały przez miasto dwa składy: jeden osobowy i jeden towarowy.
- Według spisu sprzed 70 lat na terenie Kęt były cztery fabryki, jedna elektrownia, 85 zakładów rzemieślniczych, 83 sklepy, 19 lokali z wyszynkiem, w tym trzy domy zajezdne, istniały dwie spółdzielnie rolne i trzy mleczarsko-jajeczarskie. Funkcjonowały dwie szkoły podstawowe, zasadnicza szkoła dokształcająca, gimnazjum koedukacyjne, czytelnia, kino oraz 22 towarzystwa, organizacje i związki sportowe oraz społeczne. Kęty liczyły wtedy 7 tys. mieszkańców, w tym 600 Żydów.

NOWO OTWARTY SKLEP

Farby Dekoral i Dulux, kleje, gipsy, farby do wewnątrz, metalu i drewna, drewnochrony akrylowe, rozpuszczalniki, narzędzia malarskie i tynki.

**NAJTANIEJ W MIEŚCIE
ZAPRASZAMY**

**Kęty, ul. Krakowska 7
tel. 660 732 788**

Zapraszamy od 14.00 do 18.00

22 czerwca FESTYŃ

**W PRZEDSZKOLU
SIÓSTR ZMARTWYCHWSTANEK**

Na uczestników festynu czeka wiele atrakcji i niespodzianek m.in. loteria fantowa z nagrodą główną, przejażdżka quadem, konno oraz wiele ciekawych zabaw dla dzieci i dorosłych. Nie zabraknie także pokazu: walk wschodnich, tańca oraz umiejętności strażackich i policyjnych.

Celem tegorocznego festynu jest pomoc finansowa dla chorego Kubusia Bosaka z Kęt. Dzięki ofiarności i pomocy innych Kubuś ma szansę powrotu do zdrowia

Dyrektor Przedszkola
Sióstr Zmartwychwstaneł
s. Agata Sidoruk CR

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych.

CENTRUM ŚLUBNE

PRINZESSIN
SUKNIE ●●● ŚLUBNE

- * na życzenie konsultacje z projektantem krakowskim
- * kolekcje sukien ślubnych
- * wypożyczanie sukien ślubnych
- * dodatki ślubne
- * realizacja projektów indywidualnych
- * 10% upustu na florystykę ślubną w kwiaciarniach współpracujących

PROMOCJA! Zamówienia składane w m-cu czerwcu z gazetą "Kęczanin" DODATKI GRATIS!!!

**KĘTY(Dworzec) ul. M. Konopnickiej 10,
tel. 602 194 218**

Dni Kęt

czerwiec

2008

12

16.30 *Spacer z przewodnikiem i poznawanie Kęt Podlesia.*

org. Towarzystwo Miłośników Kęt, ZSG Nr3 Kęt

13

12.00 *V Międzynarodowy Bieg o Puchar Burmistrza Gminy Kęt*

teren :TS „Hejnał” org. UG Kęt, TS „Hejnał”, MKS „Tempo”

17.30 *Wernisaż wystawy fotograficznej Mariana Koima pt: „Krajobrazy Kęt i okolic dawniej i dziś”*

sala kam. DK

18.00 *Wieczorne granie* - koncerty zespołów rockowych :”Frey”, „Radikal Color”,
- prezentacje DJ-ów

14

10.00 *Rodzinny turniej mikstów w siatkówce* - miejsce OSiR ,org. UMKS „Kęczanin”

15.00 *Mistrzostwa Szachowe o Puchar Burmistrza Kęt dla dorosłych* - sala DK

15.00 *Turniej Brydża Sportowego Parami dla dorosłych o puchar Przew. Rady Miejskiej w Kętach*

- sala DK

17.00 *Koncert Orkiestry Dętej z Bulowic*

18.00 *Kęckie Kluby Sportowe* - pokazy , prezentacje , konkursy i zabawy z publicznością

19.00 *Kabaret - Słuchajcie*

20.30 *Laureat Idola - Maciej Siłski z zespołem*

15

15.30 *Projekcja filmów własnych : 730 lat Kęt w Europie i Pożyteczna miastu. Błogosławiona Matka Celina Borzęcka*

- sala kinowa DK, org. Gminna Biblioteka Publiczna

16.00 *Kolorowo i wesolo* - prezentacje zespołów artystycznych z gminy Kęt

18.00 *Koncert zespołu Couch* - country

19.30 *Festivale, festivale*- program rozrywkowy w wykonaniu aktorów scen bielskich i śląskich

22.00 *Pokaz sztucznych ogni*

(Wesole miasteczko dla dzieci , stoiska , gastronomia)



Gmina Kęt

